

Numer 9/2021 (143)

wrzesień 2021

www.nowinki.be

wydawnictwo bezpłatne

Nowinki



TACY JESTEŚMY!



Rue L. Courouble 51
1030 Schaerbeek
tel. 02 880 99 41
gsm 0485 87 64 88
schaerbeek@batist.be

Av. Jean Volders 16
1060 Saint-Gilles
tel. 02 880 99 45
gsm 0485 87 64 16
saint-gilles@batist.be

Grote Steenweg 83
2600 Berchem
tel. 03 281 66 86
gsm 0485 87 64 18
batist1@batist.be

Quellinstraat 43
2018 Antwerpen
tel. 03 555 98 75
gsm 0485 87 64 21
batist3@batist.be

Rue du Peuple(T) 50
7333 Saint-Ghislain
tel. 065 70 00 33
gsm 0494 16 82 83
tertre@batist.be

Europa bez mięsa i jaj

Jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu nikomu by nie przeszło przez myśl, że czarna wizja likwidacji ferm hodowlanych i ograniczenia produkcji mięsa na terytorium Unii może być poważnie traktowanym projektem. Tymczasem, ostatnia decyzja Komisji Europejskiej o stopniowym zaprzestaniu chowu klatkowego zarysowuje przyszłość tysięcy hodowców w czarnych barwach, a konsumentów przeraża wizją gigantycznego wzrostu cen za mięso, wyroby mięsne i jaja.

Pod koniec czerwca, w cieniu gorących dyskusji o certyfikacie szczepionkowym i dalszych restrykcjach wprowadzanych przez kolejne kraje członkowskie mimo tracącej na sile pandemii, Komisja Europejska podjęła kluczową dla większości z nas decyzję o położeniu kresu tzw. epoce klatek. Unijny organ wykonawczy zaproponował stopniową likwidację klatek dla różnych zwierząt hodowlanych i gospodarskich oraz rewizję obowiązujących dotychczas przepisów dotyczących dobrostanu zwierząt. Działania te wpisują się w zakrojoną na szerszą skalę unijną strategię „Od pola do stołu” i Europejskiego Zielonego Ładu. Decyzja Komisji świadczy o przychylnym nastawieniu do europejskiej inicjatywy obywatelskiej „End the Cage Age”, czyli „Koniec epoki klatek” i akceptacji przedstawionego postulatu przejścia na bardziej zrównoważone systemy rolnicze. W ramach planowanych działań komisijni urzędnicy przedstawili plany opracowania do 2023 roku wniosku ustawodawczego zakazującego stosowania klatek w chowie wszystkich wymienionych w inicjatywie zwierząt gospodarskich. Przepisy mają objąć zatem: kury nioski, cielęta, lochy, hodowlane kury bojłery, króliki, młode kury, przepiórki, kaczki i gęsi.

W związku z tym, że zaprzestanie stosowania klatek będzie wiązało się ze swoistą rewolucją w systemach rolniczych, Komisja Europejska obiecuje poddanie analizie społeczno-ekonomiczne i środowiskowe skutki wprowadzonych zmian. Najpóźniej na początku 2022 roku organ wykonawczy Unii ma przeprowadzić konsultacje publiczne w tej kwestii, a następnie ma ocenić wykonalność wprowadzenia w życie proponowanych zmian w ustawodawstwie już od 2027 roku. Równolegle ze zmianami obowiązującego prawa,

Dokończenie na str. 4



Obraz PublicDomainPictures z Pixabay

Dokończenie ze str. 3

Europa bez mięsa i jaj

Komisja zobowiązała się do poszukiwania konkretnych środków mających wesprzeć przechodzenie na system bezklatkowy na różnych płaszczyznach, w szczególności w handlu, innowacjach i badaniach naukowych.

Planowana nowa wspólna polityka rolna ma także – zdaniem komisyjnych biurokratów – zapewnić wsparcie finansowe rolnikom i hodowcom. Mają także powstać nowe instrumenty związane z eko produkcją żywności, by ułatwić hodowlę bardziej przyjazną zwierzętom przy jednoczesnym sprostaniu skomplikowanym, unijnym wymogom.

Czytając entuzjastyczne wypowiedzi unijnych komisarzy (m. in. Stelli Kyriakides, komisarz ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności) czy ministrów rolnictwa w poszczególnych krajach, w tym także Polski, można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z historycznym przełomem w życiu zwierząt gospodarskich i hodowlanych. Przez głośnie zachwyty nad milowym krokiem jaki poczyni Unia w celu uwolnienia kaczek, kur i gęsi z klatkowej niewoli nie przebijają się jednak głosy przerażonych hodowców ani zatroskanych konsumentów. Pierwsi, będą musieli sprostać wymogom stawianym przez europejskich biurokratów, ponieść koszty transformacji hodowli lub pogodzić się z ich likwidacją. Drudzy natomiast, za wszystko zapłacą. Mięso, wyroby mięsne, jaja i produkty z ich wykorzystaniem, znacząco podrożeją stając się dla wielu konsumentów prawdziwym rarytasem. Część z nich stanie niewątpliwie przed wyborem rezygnacji ze spożycia kotletów, sznyceli czy kielbas z przebadanych zwierząt. Alternatywą będzie zakup mięsa spoza Unii, np. z

Chin, które będzie co prawda tańsze, ale i mniej sprawdzone pod względem zdrowotnym, epidemiologicznym itd.

Wydaje się, że tym sposobem historia zatoczy koło. Mięso – jeśli znacząco podrożeje ze względu na wymogi stawiane hodowcom – może zagościć na stołach przeciętnego zjadacza chleba tylko od święta. Tak, jak to niegdyś bywało, w czasach naszych przodków, którym niejednokrotnie głód zaglądał w oczy i raczej nigdy się nie przelewało. Niedzielnny schabowy czy świąteczny kurczak na stole nabiorą znamion wyjątkowego rarytasu. Alternatywą staną się tańsze i gorsze jakościowo produkty spoza Unii lub zupełne nowości, na które komisijni urzędnicy patrzą niezwykle łaskawym okiem sownie opłacając badania nad ich nowatorskim wykorzystaniem w produkcji wyrobów spożywczych – insekty (!).

Pozostaje mieć nadzieję, że te czarne scenariusze się nie ziszczą i coraz bardziej śmiało pomysły ekologów i ekologicznych zapaleńców napotkają opór producentów i konsumentów ceniących tradycyjne artykuły spożywcze i jedzących mięso na co dzień, nie tylko od święta. W końcu, odnieść można wrażenie, że w imię nacisków na ekologię w każdej praktycznie dziedzinie, chce się wymóc ogromne zmiany w społeczeństwach ograniczając w znacznym stopniu wolność i wolny wybór obywateli Unii. Trudno oprzeć się też wrażeniu, zwłaszcza w kontekście przeżywanych od półtora roku ograniczeń, że niedługo współczesny człowiek będzie miał mniej praw i wolności od zwyczajnej kury.

Cezary Ostrowski

Źródło: ec.europa.eu, farmer.pl.



Gdy będziesz cieszyć się pobytem w Belgii,
pomożemy Ci zmienić bank
na bank idealny dla expatów

Zostań klientem belgijskiego banku
cieszącego się największym zaufaniem
wśród expatów. Dołącz do ING.

ing.be/expat



do your thing

Dostęp do usług Home'Bank, Business'Bank i ING Smart Banking w banku ING Belgium jest bezpłatny (z wyjątkiem kosztów usług operatora telekomunikacyjnego lub kosztów niektórych transakcji, takich jak przelewy międzynarodowe) dla wszystkich posiadaczy kont Home'Bank, Business'Bank lub ING Smart Banking (pod warunkiem akceptacji przez ING i za obopólną zgodą). Regulamin świadczenia usług Home'Bank, Business'Bank i ING Smart Banking (ogólne warunki świadczenia usług Home'Bank, Business'Bank i ING Smart Banking oraz Regulamin ogólny ING, stawki ING dla transakcji i wszelkie inne dodatkowe informacje) są dostępne na stronie www.ing.be, w oddziałach ING lub telefonicznie pod numerem 02 464 60 04. ING Belgium S.A./nv – Bank/Lender – Avenue Marnix 24, B-1000 Bruksela – Brussels RPM/RPR – VAT BE 0403.200.393 – SWIFT: BBRUBEBB – IBAN: BE45 3109 1560 2789. Broker ubezpieczeniowy zarejestrowany w FSMA pod numerem 0403200393. – www.ing.be – Odpowiedzialny za publikację: Sali Salieski – Cours Saint-Michel 60, B-1040 Bruksela.

nowinki

Bezpłatny miesięcznik firmowy, Adres: Av. A. Lacomble 69-71, 1030 Bruksela, tel.: 0489 116 120

TVA BE 0824 080 128 www.nowinki.be, e-mail: info@nowinki.be, nakład 20 000

Wydawca: NOWINKI VZW

Administrator: Agnieszka Nowak - 0487 38 57 07, Alfred Materna - tel. 0498 22 32 19

Redaktor naczelny: Katarzyna Ligońska, Skład i łamanie: Redakcja

Współpraca: Elżbieta Kuźma, Iwona Darquenne, Śnieżka Daleszak, Małgorzata Glucińska, Paweł Sidorczuk, Mariusz Jezierski,

Ewa Kampelmann, Konrad Bielejewski Korekta: Konrad Bielejewski, REKLAMA: tel. 0489 116 120

Księgowość: Hanna Jąbrzykowska, Ogłoszenia drobne (bezpłatne): tel. 0489 116 120 (wyłącznie sms'y) lub e-mail: drobne@nowinki.be

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Opracowania graficzne reklam są własnością redakcji.

Cała Polonia RAZEM



Lipcowe powódzie i nieszczęście, jakie dotknęło Dom Polski w Ardenach, pokazało, jak w obliczu tragicznych wydarzeń belgijska Polonia potrafi się solidaryzować i organizować natychmiastową pomoc potrzebującym. Kiedy po kilku dniach od powodzi opadły wody, ukazał się ogrom zniszczeń, błoto i śmieci naniesione przez rwący potok.

Natychmiast przystąpiliśmy do prac porządkowych i z wielką radością muszę powiedzieć, że spotkaliśmy się z ogromnym odzewem Polonii i Polaków mieszkających w Belgii. Przyszli z pomocą polscy przedsiębiorcy, osoby indywidualne i młodzież polonijna. Byli obecni nasi wspaniali koloniści z rodzicami, monitorzy i wychowawcy kolonijni, nauczyciele ze szkół polonijnych.

Najwcześniej zareagowali „Polscy Motocykliści w Belgii - Jeździmy z Pasją”. Wsparcie otrzymaliśmy również od „Sztabu Pomocy Belgia” w postaci pomocy przy usuwaniu skutków powodzi jak i zakupu potrzebnego sprzętu. Polskie sklepy przekazały żywność i środki czystości. Polska piekarnia „Rarytas” ufundowała chleb i pączki dla wszystkich pracujących w Comblain la Tour. Młodzież polonijna pracująca w Ośrodku również pomagała sąsiadom będącym w potrzebie - ładować do kontenerów zniszczone przez powódź sprzęty i meble.

W kuchni „Domu Polskiego” przygotowywany był gorący posiłek który przy pomocy „Sztabu Pomocy Belgia” został rozdany okolicznym mieszkańcom. Sztab rozdawał także inne produkty żywnościowe i wodę do picia. Wielkie podziękowania dla Pana Piotra Ładomirskiego, który nadzorował pracę w kuchni, żeby wszystko sprawnie działało. Po kilku dniach w rozmowie telefonicznej otrzymałam podziękowania od Pana Burmistrza Hamoir za pomoc którą okazaliśmy naszym sąsiadom i mieszkańcom Comblain la Tour. Przekazał, że mieszkańcy są pod dużym wrażeniem polskiej solidarności.

Dzisiaj „Ośrodek Macierzy” wymaga dalszych prac, które pozwolą wznowić jego działalność. Dziękując serdecznie za okazaną pomoc, zapraszam do Comblain na nasze imprezy oraz pobyty indywidualne.

Na koniec pragnę gorąco podziękować WSZYSTKIM za okazaną pomoc. Była bezcenna. Pozdrawiam ciepło całą Polonię belgijską w imieniu Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w Belgii.

Barbara Wojda



POLSKI PRODUCENT RUSZTOWANIA NA RYNKU EUROPEJSKIM



SPRZEDAŻ I WYNAJEM RUSZTOWAŃ
montaż demontaż transport

**Proponujemy rozwiązania
dla każdej inwestycji - małej i dużej**



Brusselsesteenweg 173, 1785 Merchtem

Tel. **05 247 99 19**, tel: **+32 493 07 58 16**

office@delta-echafaudages.be

Przedstawiciel na Belgię, tel. **+32 493 07 23 15**

piotr.kolota@delta-echafaudages.be

www.delta-echafaudages.be
BEZPIECZEŃSTWO BEZ KOMPROMISU!

Wywiad z Iwoną Darquenne, autorką bloga www.polacyzagranica.eu

Przygoda z blogowaniem

Od kiedy prowadzisz bloga i jak narodził się pomysł jego stworzenia?

Bloga prowadzę od 2017 r., choć taki pomysł chodził mi już po głowie znacznie wcześniej. Od lat publikuję w prasie polskiej i polonijnej, więc pomyślałam, że fajnie byłoby szerzej zaprezentować mój dorobek w jednym miejscu. Ale wciąż jakoś brakowało mi czasu, aby się zabrać za ten projekt. Aż w końcu zmobilizował mnie mąż, oświadczając któregoś dnia, że wykupił mi domenę z wcześniej przeze mnie wymyśloną nazwą. No i nie miałam odwrotu.

Dlaczego akurat taka nazwa bloga?

Od 11 lat mieszkam w Belgii i przy różnych okazjach spotykam Polaków, zarówno tych mieszkających na stałe za granicą, jak i tych podróżujących i odkrywających świat. Dla wielu z nich życiową dewizą stały się słowa amerykańskiego pisarza, Jacka Kerouca, który powiedział kiedyś: „Żyj, podróżuj, przeżywaj przygody, błogosław i niczego nie żałuj”. Przecież nie samą pracą człowiek żyje! I właśnie z myślą o Polakach i dla Polaków stworzyłam mój blog.

Twoja strona nie jest podporządkowana jednemu tematowi. Dlaczego?

Rzeczywiście, od samego początku wiedziałam, że nie chcę tworzyć iście monotematycznego bloga. W życiu tyle się przecież dzieje! Dzięki kilku głównym kategoriom mogę pisać o podróżach, o życiu w Belgii, mogę przeprowadzać wywiady z ciekawymi ludźmi, mogę tworzyć felietony. W zasadzie nic mnie nie ogranicza, no może poza czasem potrzebnym do stworzenia dobrego tekstu.

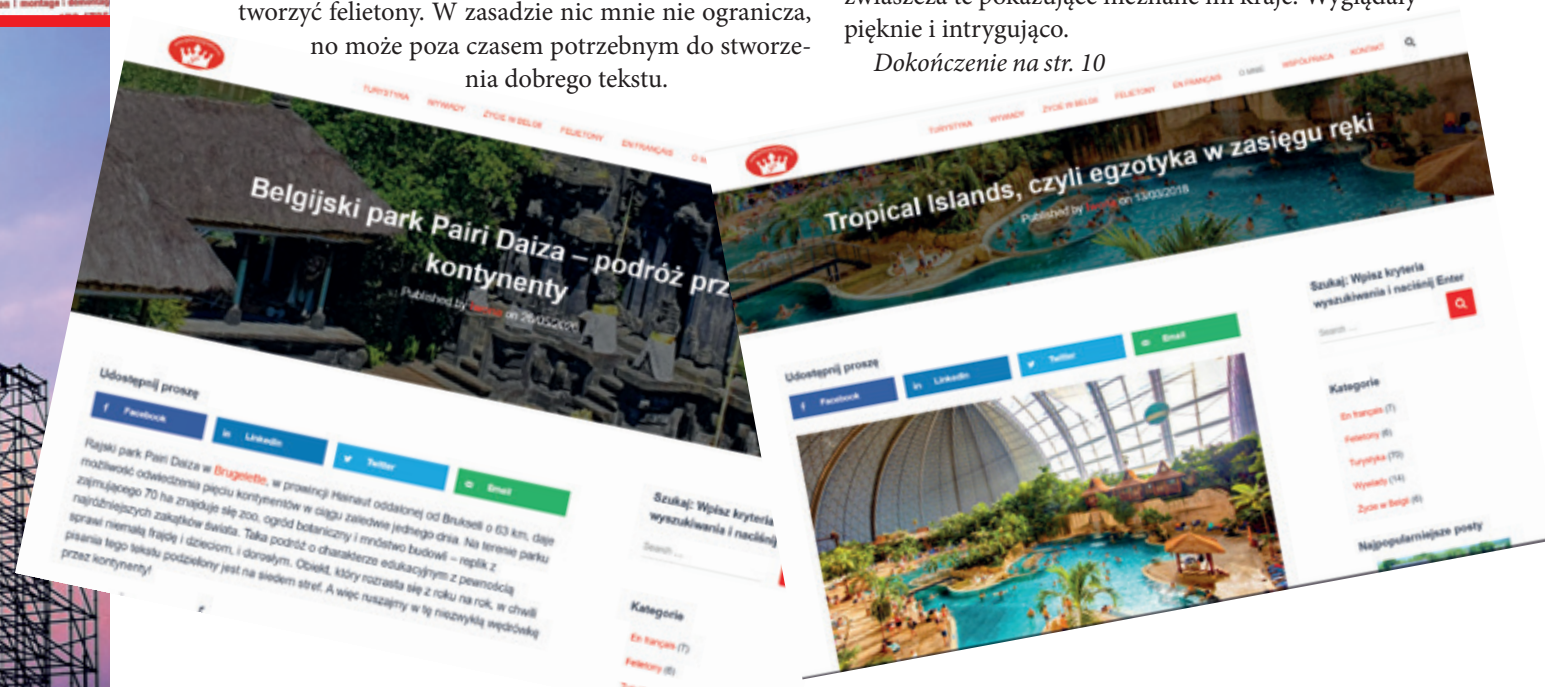


Blogerka uwielbiana podróż oraz wywiady z ciekawymi ludźmi działająca na rzecz międzynarodowej organizacji Kobiety Europy (Femmes d'Europe)

Ale jakby nie patrzeć, lwią część stanowią teksty turystyczne. Skąd to zamiłowanie do podróży?

Od kiedy pamiętam, ciągnęło mnie w nieznane. W dzieciństwie, w czasach PRL-u, łatwo nie było. Wyjeżdżaliśmy z rodzicami głównie nad morze lub w góry, z czego i tak bardzo się cieszyłam. No i pamiętam też modę na kolekcjonowanie pocztówek. Uwielbiałam zwłaszcza te pokazujące nieznane mi kraje. Wyglądały pięknie i intrygująco.

Dokończenie na str. 10



Dokończenie ze str. 9

Przygoda z blogowaniem

I wreszcie pierwsza samodzielna podróż do Berlina Zachodniego! Miałam wtedy zaledwie 18 lat i zobaczyłam kawałek innego świata, który mnie zauroczył. I już wiedziałam, że kiedyś będę podróżować, żeby poznać innych ludzi, inne kultury... Potem nadszedł czas studiów w Krakowie, mieście, które urzekło mnie bez końca. I żeby odkryć jego tajemnice, zapisałam się na kurs przewodników turystycznych. I właśnie ta wrodzona ciekawość świata wciąż pchała mnie ku nieznanemu i w końcu zaprowadziła mnie do Belgii.



Porozmawiajmy o Twoim odkrywaniu Belgii.

Staram się jak najczęściej organizować rodzinne wyprawy po Belgię, która - choć jest niewielkim krajem - ma mnóstwo miejsc wartych odwiedzenia. Uwielbiam odkrywać polskie ślady i mniej znane fakty, poznawać legendy oraz podziwiać piękno natury i architektury. No a potem chętnie dzielę się swoim doświadczeniem, tworząc teksty zawierające przydatne (mam nadzieję) informacje i porady dla zainteresowanych.

A gdzie odkryłaś polskie ślady w Belgii?

Absolutnym numerem jeden jest w tym zakresie leżący w prowincji Hainaut zamek Belœil nazywany powszechnie belgijskim Wersalem. To tam uważni zwiedzający dostrzegą obraz „Sejm polski”, portrety Jadwigi – Hedwige Lubomirskiej, Sydonii Potockiej i Marii Leszczyńskiej, która była przecież królową Francji, żoną Ludwika XV. Polskie ślady są także widoczne na zamku Seneffe, w Polsko-Kanadyjskim Muzeum II Wojny Światowej w Adegem, a nawet w brukselskim parku Mini-Europa. No i oczywiście nie można zapomnieć o Matyldzie, obecnej królowej Belgii, której matka była Polką, o czym nie mówi się zbyt często, niestety...

Kim są Czytelnicy Twojego bloga?

Najliczniejszą grupę stanowią Polacy lubiący podróże,

te bliższe i dalsze. W znacznej mierze są to ci mieszkający w Belgii, którzy szukają kolejnych miejsc, gdzie można ciekawie spędzić czas. Ale statystyki Google pokazują też rodaków z Polski i innych zakątków świata, którzy poszukują informacji na temat konkretnego miejsca i tym sposobem natrafiają na mój blog. No bo oprócz tekstów o Belgii, są tam również opisane atrakcje w innych krajach ciesząc się popularnością. Dość wspomnieć o Grecji, Hiszpanii, Portugalii czy Chorwacji. Drugą grupę czytelników stanowią odbiorcy francuskojęzyczni. To z myślą o nich okazjonalnie tłumaczę teksty, które wzbudziły największe czytelnice zainteresowanie.

Ale wygląda też na to, że lubisz przeprowadzać wywiady. Kim są Twoi rozmówcy?

Uwielbiam kontakt z ludźmi, a moimi rozmówcami byli m.in. Ambasador RP w Belgii, Dyrektor Naczelny banku, lekarze różnych specjalności, pisarze, artyści, słowem ciekawe osobowości mające różnorakie powiązania z Polską. Jest mi bardzo miło, gdy przez zakładkę „Kontakt”, przez Facebook, emaila (polacyzagranica@onet.pl) lub osobiście zwracają się do mnie Czytelnicy z sugestiami lub prośbą o poruszenie konkretnego tematu. No i dziękuję Im wszystkim za komentarze!

Jak wygląda tworzenie wpisu?

Napisanie dobrego tekstu wymaga czasu. Moim celem jest przedstawienie ciekawych i użytecznych treści, które sprawią, że mój blog www.polacyzagranica.eu stanie się źródłem cennych informacji. Stawiam na jakość, a nie na ilość. Przywiązuję wagę do nagłówków, stylu i poprawności językowej. Gdy do tego dodać fakt, że na co dzień pracuję zawodowo, nie powinno dziwić, iż nowy wpis pojawia się zazwyczaj nie częściej niż co 7-10 dni. Pisanie to nie wyścig z czasem, dlatego z góry dziękuję za wyrozumiałość i zapraszam do regularnego czytania moich tekstów!

Jakie są Twoje blogowe plany na przyszłość?

Chciałabym wydać książkę z moimi tekstami podróży z naszymi o Belgii.

W takim razie życzę realizacji tych zamierzeń i dziękuję za rozmowę.

I ja dziękuję!

Katarzyna Ligocka



Aaxe [®] TITRES-SERVICES

Belgijska firma

Aaxe Titres-Services

z 17-letnim doświadczeniem

zatrudni osoby do sprzątania
(z własnymi godzinami lub bez)

Zapewniamy :

- Konkurencyjne wynagrodzenie na czas !
- Miłą, zafaną i profesjonalną obsługę.
- Bony żywnościowe od pierwszego dnia pracy.
- Bon o wartości 35 euro na koniec roku.
- Eko czek oraz upominki świąteczne.
- Premię na koniec roku.
- Świadczenia socjalne:
(emerytalne, płatny urlop wychowawczy / edukacyjny, itd.)
- Ubezpieczenie w razie wypadku w miejscu pracy i w drodze do pracy.

Serdecznie zapraszamy do współpracy !

Więcej informacji można uzyskać kontaktując się z AAXE :

Square Montgomery

Avenue de Tervueren 124,
1150 Bruxelles
Tel : 02 770 70 68

Krystyna: 04 96 30 24 68
Agnieszka: 04 99 05 17 46

Molenbeek-Basilique

Boulevard du Jubilé 27,
1080 Bruxelles
Tel: 02 420 33 50

Dorota: 04 97 42 90 21
sobota: 9h00 - 13h00

Woluwe-Duc

Rue du Duc 4,
1150 Bruxelles
Tel: 02 762 60 94

Jolanta: 04 95 25 99 84

Uccle-St.Gilles-Ixelles

Rue Vanderkindere 205,
1180 Uccle
Tel: 02 344 44 71

Aneta: 04 90 44 78 00

Diegem

Pegasuslaan 5/1,
1831 Diegem

Paulina: 04 86 20 84 40
środa 8h00 - 16h00

Witaj Szkoło !

Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego wszystkim uczniom i rodzicom życzymy wielu sukcesów i radości oraz pozytywnego nastawienia w każdym dniu. Niech ten rok obfituje w nowe wyzwania i doświadczenia.

zeskanuj kod



Polscy piloci zakładają klub lotniczy w Belgii

Każdy może spróbować

W Belgii powstał polski klub pilotów samolotów. Czterech Polaków, których połączyła wspólna pasja, chce popularyzować ten sport wśród Polonii. Przekonują, że spróbować może praktycznie każdy.

„Latanie od dziecka była moją pasją. Chciałem zostać pilotem wojskowym lub cywilnym, pilotować myśliwce lub wielkie, pasażerskie odrzutowce. Na drodze do tego celu stanęło zdrowie, ale gdy tylko skończyłem 18 lat, postanowiłem zrobić licencję na tak zwane samoloty ultralekkie i zapisałem się do belgijskiego aeroklubu. Pasja została ze mną do dziś.” – mówi Tomasz, jeden z założycieli klubu, który wychował się w Belgii.

Polacy poznali się na lotniskach rozsianych wokół Brukseli. Wspólna pasja i wspólne latanie przerodziły się w pomysł na stworzenie klubu, dzięki któremu chcą popularyzować sport wśród Polonii.



Jarek Skibowski



Krzysztof Kusz i Tomek Gawlik



Choć niektórym może wydawać się, że to wyjątkowo kosztowna zabawa, oni przekonują, że jest w zasięgu ręki wielu rodaków. Koszt zrobienia licencji pilota to ok. 3-5 tys. euro, natomiast godzina wypożyczenia samolotu to koszt rzędu 100-150 euro z paliwem. Za tę cenę na jednym z kilkunastu belgijskich lotnisk można

wypożyczyć ultralekki samolot, który służy do amatorskiego latania.

Po ok. 6-12 miesiącach kursu przystępuje się do państwowego egzaminu, który składa się z części teoretycznej i praktycznej. Trzeba zgłębić zasady nawigacji, nauczyć się nawigować z wykorzystaniem mapy i kompasu, poznać podstawy aerodynamiki i dowiedzieć się sporo o wpływie warunków pogodowych na latanie.

Zdanie egzaminu pozwala zasiąść za sterami jednego z samolotów ultralekkich, których prędkość przelotowa waha się w przedziale 90-270 km/h, a zasięg to ok. 300-1800 km. Samoloty są jedno- lub dwuosobowe.

„Takim samolotem można dolecieć w cztery godziny na francuskie Lazurowe Wybrzeże. Można też zwiedzić w ciągu jednego lotu praktycznie całą Belgię z lotu ptaka. Lotnisk w Belgii jest bardzo dużo, a latanie staje się coraz bardziej popularne. Wykonałem już kilkakrotnie lot z Polski do Belgii, do Krosna. Zajmuje mi to ok. 8 godzin” – mówi Tomasz.

Czy latanie takimi samolotami jest bezpieczne? Polscy piloci przekonują, że tak. *„Każdy samolot ma właściwości szybowca w przypadku, gdybyśmy mieli do czynienia np. z problemami z silnikiem czy brakiem paliwa. W takiej sytuacji można spróbować wylądować na łące lub polu.*

Co więcej, prawie wszystkie maszyny są dziś wyposażone w specjalny spadochron. W przypadku poważnych zdarzeń w powietrzu, cały samolot może opadać na tym spadochronie” – tłumaczy Krzysztof.

Czterech polskich pilotów zaprasza chętnych, którzy chcieliby spróbować swojej przygody z lataniem. Co ciekawe, latają między innymi na maszynach wyprodukowanych w Polsce, w zakładach w Krośnie.

„Zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby zrobić kurs i spróbować swoich sił w powietrzu. Potrzeba do tego trochę cierpliwości. Niektórym zajmie to kilka miesięcy, innym rok. To niesamowita przygoda. Jeśli ktoś ma wyjątkową ambicję, to może zostać nawet instruktorem latania” – mówi Tomasz.

Z klubem można skontaktować się poprzez maila: polscypilociwbelgii@gmail.com lub stronę na Facebooku: POLSCY PILOCI W BELGII

Z Kapitanem Jarkiem Skibowskim, który ma wylatane 10.000h możesz spełnić swoje marzenia i usiąść za sterami Boinga 737 w symulatorze w Zaventem.

LO.



Pączusie i bekony

Wyniki badań przeprowadzonych w czasie trwania pandemii przez instytut badawczy IPSOS wykazały, że blisko 38 proc. Polaków zaobserwowało u siebie w ciągu ostatniego roku przyrost wagi. Średnio przytyliśmy o 6 kg. Częściej tyły osoby z wyższym wykształceniem wykonujące pracę biurową, czyli siedzącą i wymagającą mniejszego wysiłku fizycznego niż pracownicy fizyczni.

Badania sondażowe na temat wagi Polaków przeprowadził także Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. Z uzyskanych rezultatów także można wywnioskować, że we wszystkich grupach wiekowych więcej osób tyło niż traciło na wadze.

Co ciekawe, najrzadziej w ostatnim roku przybierali na wadze respondenci w wieku powyżej 65 lat. Z kolei, dodatkowe kilogramy najczęściej pojawiały się u mężczyzn w przedziale wiekowym między 20. a 44. rokiem życia. Wśród pań większą masę ciała zauważyły przede wszystkim kobiety mające więcej niż 44 lata, ale mniej niż 65 lat.

W opinii psycholog i dietetyk Agaty Szczerkowskiej, z Centrum Dietetyki Żywienia i Zdrowia w Sopocie, od początku pojawienia się COVID-19 statystyczny Polak tyje średnio około 0,5 kg miesięcznie. Zdaniem tej specjalistki, „z samego faktu, że w przeważającej części czasu siedzimy w domu, nie zużywamy dodatkowych 300-500 kcal dziennie na zwyczajowe dojazdy do pracy, chodzenie po biurze, załatwianie na własnych stopach bieżących spraw, co samo przez się daje przyrost wagi ciała rzędu 1,5-2 kg miesięcznie. Nawet bez zwiększonej ilości przyjmowanych kcal. Z osób, które do mnie trafiają, pierwsza fala po pierwszym lockdownie kształtowała się z dodatkowymi kilogramami na poziomie 4-7 kg. Aktualnie po drugiej fali klienci, którzy do mnie trafiają, utyli w ciągu

ubiegłego roku średnio 7-15 kg. Liczba osób z nadwagą i otyłością będzie dalej rosła”.

Powody wzrostu masy ciała w okresie ogłoszonej pandemii są nadzwyczaj oczywiste: brak ruchu i długotrwałe zamknięcie w okresie izolacji społecznej podczas kolejnych ogłaszanych wzrostów zachorowań na koronawirusa. Ponadto, wzrostowi wagi sprzyja ogromny stres odczuwany przez wielu ludzi wynikający z obawy o zdrowie i życie swoje i najbliższych powodujący częstsze podjadanie. Systematyczne spalanie tkanki tłuszczowej i regularne dbanie o własną kondycję fizyczną było także utrudnione z powodu zamknięcia basenów, siłowni i wielu klubów sportowych oraz utrudnienie aktywności ze względu na wymóg noszenia maseczek nawet na otwartych przestrzeniach. Należy także zaznaczyć, że od czasu ogłoszenia pandemii, spędzamy średnio o 1,5 godziny więcej dziennie przed ekranem komputera lub telewizora,

najczęściej kosztem spacerów i aktywności na świeżym powietrzu.

Okazuje się zatem, że ogłoszona przez WHO pandemia wirusa SARS-CoV-2 tylko pogłębiła istniejący już problem otyłości Polaków. Zdaniem ekspertów, blisko 68 proc. mężczyzn i 53 proc. kobiet w naszym kraju ma nadmierną masę ciała, a u 25 proc. rodaków zdiagnozowano otyłość. Mimo występowania problemu na większą skalę, wielu ludziom wciąż trudno uznać otyłość za chorobę przewlekłą, która wymaga leczenia. Ponadto, wokół tego problemu zdrowotnego nadal funkcjonuje wiele krzywdzących stereotypów i błędnych przekonań. Przykładowo, otyłość często jest kojarzona z lenistwem i słabym charakterem, gdy tymczasem, może dotyczyć osoby napotykające trudności emocjonalne, borykające się z traumą po ciężkich przeżyciach czy też walczące z niską samooceną. Otyłość jest bowiem chorobą przewlekłą o bardzo złożonej etiologii, czyli po-

chodzeniu. To choroba niemająca tendencji do samoustępowania, przeciwnie, z silną tendencją do nawrotów. Narazie medycyna nie jest w stanie odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie o przyczyny jej powstawania. Z pewnością na ryzyko rozwoju otyłości wpływa styl życia, w tym brak wystarczającej aktywności ruchowej, ale nie tylko. Ważną rolę odgrywają także czynniki niezależne od pacjenta, w tym uwarunkowania genetyczne, płodowe, hormonalne i psychologiczne.

Zdaniem prof. Pawła Bogdańskiego, Kierownika Katedry Leczenia Otyłości, Zaburzeń Metabolicznych i Dietetyki Klinicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, „*otyłości nie należy odchudzać – otyłość należy leczyć, ponieważ realnie zagraża zdrowiu. Jak podają amerykańskie badania, pacjenci z otyłością potrafią latami mierzyć się z chorobą, zanim ktoś ją u nich zdiagnozuje*”. Należy pamiętać, że otyłość jest przyczyną ponad 200 powikłań i chorób, m.in.: cukrzycy, miażdżycy, nadciśnienia tętniczego i chorób nowotworowych. Jego zdaniem, powinno się radykalnie zmienić nawyki żywieniowe. Należy przede wszystkim dostarczać organizmowi produktów o dużej zawartości składników odżywczych - witamin i substancji mineralnych. Niedobory witamin, zwłaszcza tych z grupy B (wit. B1, B2, B3 B6, B12), mogą prowadzić do depresji, która stała się prawdziwą plagą wśród młodzieży. Należy zatem sięgać po owoce, warzywa, węglowodany złożone i zdrowe tłuszcze w ograniczonej ilości. Warto też pamiętać, że długotrwały stres wynikający z ogłoszonej przez WHO pandemii, podsycany dodatkowo przez środki masowego przekazu karmiące nas od rana do wieczora strachem i sensacjami, a także niestabilna sytuacja ekonomiczna, społeczna itd., powodują wzrost wytwarzania kortyzolu. Hormon ten z kolei też może być przyczyną otyłości. Stąd też zaleca się, by do problemu otyłości podejść systemowo, tzn. zacząć od zdrowej i zbilansowanej diety, następnie dodać aktywność fizyczną, a na końcu relaksację, medytację itp.

Eksperci ds. żywienia i dietetycy podkreślają także negatywny wpływ pandemii i narzuconych obostrzeń na prawidłową wagę młodego pokolenia.

Dokończenie na str. 16



Dokończenie ze str. 15

Pączusie i bekony

Zamknięcie polskich szkół na blisko 7 miesięcy, a co za tym idzie, zmuszenie dzieci i młodzieży do spędzania długich godzin przed ekranem komputera, sprzyjały dużemu wzrostowi wagi stanowiącemu widoczny, uboczny skutek pandemii. Jeszcze przed lockdownem - według badań właśnie WHO - polskie dzieci były sklasyfikowane na 6. miejscu w Europie pod względem otyłości, ale z największym w tej grupie wiekowej, tempem przyrostu. Można przypuszczać, że teraz jest i będzie tylko gorzej, zwłaszcza, jeśli nie zmieni się m.in. stosunek starszego pokolenia do grubych dzieci i otyłej młodzieży. Jeżeli nadal będą zbyt troskliwe babcie, które - zamiast mobilizować wnusia z gigantyczną nadwagą - kupią mu kolejną drożdżówkę czy paczkę chipsów, mylnie sądząc, że to wyraz ich miłości i dbałości o ukochanego dzieciaka. Podobnie, powinno się skończyć ze zwyczajem „pustego talerza”, czyli zmuszania dzieci do zjadania całej otrzymanej porcji i karmienia ich do oporu wyliczając bez końca kolejnych członków rodziny, za których trzeba zjeść następną i następną łyżeczkę.

Wszystko to - choć czynione może i w dobrej wierze - prowadzi w rezultacie do wyrządzenia młodemu człowiekowi ogromnej krzywdy, która będzie przez całe życie odbijać mu się czkawką, gdy rówieśnicy zaczną go przezywać, wyszydząć bądź wyśmiewać. „Tłustego pączusia” w wózeku wszyscy jeszcze będą podziwiać i łaskotać po okrągłutkich policzkach, zachwycając się jaki to jest milutki, ale już bycie nastoletnim „bekonem” czy „masarnią” to dla młodego człowieka prawdziwa udręka, która może mu trwale zrujnować życie, zarówno w okresie dorastania, jak i w wieku dojrzałym.

Polscy naukowcy biją na alarm. Przez ostatni rok, jedynie 33 proc. mieszkańców naszego kraju w wieku ponad 20. lat regularnie uprawiało jakiś sport lub aktywność fizyczną (spacery, jazda na rowerze, pływanie, fitness). Ponad 70 proc. mężczyzn i nieco



ponad 64 proc. kobiet nie korzystało z żadnej formy ruchu. Z kolei 34 proc. Polaków zmniejszyło swoją aktywność fizyczną, częściej byli to mężczyźni niż kobiety.

Jednak, jak podkreślają specjaliści, brak ruchu i wystarczającej aktywności, to tylko jedna strona medalu. Drugą stanowi nieograniczony dostęp do jedzenia i sięganie do lodówki, które stało się kolejnym nawykiem. Zdaniem cytowanej już psycholog, Agaty Szczerkowskiej: „siedzenie w domu spowodowane pandemią wzmacnia i będzie wzmacniać zachowania nałogowe, z których nadmierne spożywanie alkoholu i przyjmowanie za dużych ilości jedzenia będzie w bardzo szybkim tempie powodowało przyrost wagi. Sytuacja globalna jest niepewna, generuje tym samym podwyższony poziom stresu, który sprzyja braku samokontroli dotyczącej naszej diety, podjadaniu słodczy i słonych wysokokalorycznych przekąsek. Każdy próbuje własne napięcie psychiczne obniżyć w najprostszy sposób, czyli poprzez sprawianie sobie przyjemności ulubionymi potrawami, łakociami, alkoholem”. Wszystko wskazuje zatem, że wpływ ogłoszonej epidemii na nasze zdrowie nie może być rozpatrywany jedynie pod

kątem ryzyka zarażenia się tą czy inną odmianą wirusa lub braku dostępu do opieki medycznej. Jeśli teraz zostaną zaniedbane kwestie związane z żywieniem i regularną aktywnością fizyczną, zwłaszcza w nadchodzących miesiącach i latach, to w niedalekiej przyszłości dramatyczne skutki walki z zarazą powrócą w postaci nasilonych chorób sercowo-naczyniowych, otyłości i depresji.

Przed nami wczesna jesień i jeszcze pogoda w miarę sprzyjająca podjęciu wyzwania i zawalczeniu o lepszą kondycję i zgrabniejszą figurę. Późną jesienią, gdy przyjdzie szaruga, deszcze i zimno, trudno będzie nam zmotywować się do wychodzenia z domu, biegania czy jazdy na rowerze. Nawet wyjście do najbliższego klubu fitness może stanowić nie lada wyzwanie. Dlatego warto już teraz podjąć wysiłek i wyruszać regularnie na długie spacer, wycieczki rowerowe czy wspólne ze znajomymi bieganie, tym bardziej, że właśnie już w tym miesiącu odbywa się w Brukseli kolejna edycja Polish Run.

Elżbieta Kuźma



Aide ménagère à domicile Titres Services
Chaussée de Ninove 340, 1070 Anderlecht
tel. 02 521 54 58, tel. 0483 41 64 04, Joanna 0483 41 64 05
e-mail: fenixservice@onet.eu
Ruelle des Béguines 4A, 1380 Lasne, Tel: 02 653 66 06

**Fenix
Service**

Oferujemy naszym pracownikom
płatne urlopy, dni świąteczne, telefony służbowe
bony żywnościowe 8 € (od pierwszego dnia pracy)
do 100% zwrot kosztów transportu

**Wszystkie świadczenia
socjalne i emerytalne**
Pomoc w znalezieniu dodatkowej pracy
Zaufaną i miłą obsługę

Wakacje na RODOS

Lato już za nami, a z nim przeminął czas wakacyjnego odpoczynku. Nie dla wszystkich jednak. Jak się okazuje, istnieje możliwość przedłużania urlopu na łonie natury także przez tych, którzy mieszkają w wielkich miastach. A wszystko to za sprawą RODOS. Nie chodzi tu jednak o słynną i niezwykle urokliwą grecką wyspę, ale o mniej romantyczne, choć bardzo użyteczne zielone tereny. W krążącym po sieci kilka lat temu kawale – miejsca te nazwane zostały właśnie RODOS, czyli Rodzinne Ogródki Działkowe Ogródkami Siatką.

Ogródki działkowe są powszechnie uważane za wymysł PRL-u i jego ówczesnych władz. Nic bardziej mylnego. Pierwsze działki na ziemiach polskich pojawiły się już pod koniec XIX wieku, zaś największą popularność zdobyły w okresie XX-lecia międzywojennego. Z danych, którymi dysponuje Polski Związek Działkowców wynika, że w naszym kraju jest obecnie około 900 tys.

zieleni, która stała się marzeniem wielu rodaków. Przeszkody nie stanowi fakt, że działki znajdują się niekiedy w sąsiedniej dzielnicy czy też zaledwie kilka dzielnic dalej. Korzystając z gigantycznego wręcz popytu na miejskie ogródki działkowe, ich dotychczasowi dzierżawcy decydują się na odstąpienie prawa do używalności za coraz większe kwoty. Należy bowiem pamiętać, że nie ma możliwości wykupienia działki na własność. Można ją jedynie dzierżawić, a zatem to, co można znaleźć w ogłoszeniach to odstąpienie możliwości pozyskania prawa do korzystania z działki. Zasady określające możliwości korzystania z rodzinnych ogródków działkowych reguluje ustawa z dnia 13 grudnia 2013 r. Obowiązujące przepisy prawne jednoznacznie wskazują, że użytkownik działki nie jest jej właścicielem, a dzierżawcą (art. 27). Jedyną własnością działkowca są: „nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych działkowca, stanowią jego własność” (art. 30). Należy także zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującą ustawą o rodzinnych ogródkach działkowych obowiązuje zakaz zamieszkiwania oraz prowadzenia działalności gospodarczej lub jakiegokolwiek innej działalności zarobkowej (art. 12). Ogródki są także ograniczone powierzchniowo. Działka nie powinna przekraczać 500 m kw. Ma ona służyć jedynie zaspokojeniu potrzeb działkowca, jego rodziny i bliskich w zakresie upraw ogrodnich, rekreacji i wypoczynku.

Od ubiegłego roku, Polski Związek Działkowców przeżywa prawdziwe obłędzenie. Nikt nie wie, ile dokładnie jest osób zainteresowanych wynajęciem ogródka. Sądząc jednak po ilości zapytań mailowych, telefonicznych czy pisemnych, a także zapisach na listy oczekujących na działkę w ROD napływających do Związku – wiele, bardzo wiele. Stąd też wzrost cen dzierżawy na niebywałą dotąd skalę.



Zdarza się, że za dzierżawę niektórych działek trzeba zapłacić jak za... mieszkanie, najdroższe kosztują bowiem nawet blisko 300 tys. złotych. Na najpopularniejszych portalach ogłoszeniowych można znaleźć propozycje odstąpienia dzierżawy działek ROD w bardzo różnych cenach, najczęściej jednak bardzo wysokich. Najdroższe oscylują w granicy 300 tys. złotych. Tak jest w przypadku ogródków nad Zalewem Koronowskim, gdzie za 295 tys. można było odkupić prawa dzierżawy działki o powierzchni 300 m kw. z 90 m domem. W podobnej cenie (280 tys.) oferowano ROD w Wagowie w Wielkopolsce. Za tę cenę możliwe było odkupienie prawa użyteczności do 360 m działki z domem o powierzchni 120 m kw. i 40 metrowym tarasem. Działki w Warszawie, jak to przystało na stolicę, niewiele odbiegają cenowo od najdroższych ofert. Ogródek działkowy na Mokotowie o wielkości 300 m kw. oferowano za

260 tys. złotych. Działka wyposażona została w monitoring i system alarmowy, zaś ogródek – w automatyczne nawadnianie. Na działce jest też domek, ocieplony i ogrzewany, z którego można korzystać przez cały rok, niezależnie od aury. Drogie pozostaje także południe Polski. W podkrakowskim Zabierzowie, za domek liczący 50 m kw. i usytuowany na działce 644 m kw., trzeba zapłacić aż 195 tys. zł.

Ceny najtańszych działek do przejęcia wahają się w granicach 10 tys. zł. Są to jednak najczęściej ogródki niewielkie, wręcz miniaturowe, często bez altany i mediów. Porównać je można do miejskich trawników, z ławeczką i kilkoma krzakami wokół, niekiedy chałupniczo wykonanymi rabatami w starych, zużytych oponach.

Dokończenie na str. 21

Dokończenie ze str. 19

Wakacje na RODOS

Nieco droższe, ale za to oferujące bardziej malownicze widoki działki ROD oferowane są na terenach nadmorskich. Dotychczasowi dzierżawcy oferują przejęcie praw do ogródków niedaleko morza już za kilkadziesiąt tysięcy złotych. Często jednak pojawia się wymóg bycia zameldowanym na terenie danego województwa, co zapobiega wykupywaniu praw do dzierżawy przez osoby planujące posiadanie nad morzem miejsca na letni wypoczynek i przyjazd na działkę rzadziej, ale za to na dłużej.

O ogromnym zainteresowaniu ogródkami działkowymi świadczy nie tylko wzrost cen dzierżawy, ale także fakt, że wiele miast zdecydowało się przeznaczyć grunty gminne pod budowę nowych ROD-osów. Tak jest przykładowo w Poznaniu, który od ubiegłego roku realizuje znaczącą inwestycję na 75 działek. Pośrodku ogródkowego kompleksu znajdzie się także plac zabaw dla dzieci oraz sala sportowa. Teren, który miasto przeznaczyło na tę inwestycję liczy blisko 46 tys. m kw. Pod nowe ogródki działkowe wykorzystane zostały tereny dotąd niezagospodarowane, które całkowicie zmieniły swoje oblicze. Nowe ogródki działkowe planuje stworzyć także Zielona Góra. Na realizację planu wybrano tereny określone mianem „Złotej Polany”, usytuowane na północy miasta. Pod działki przeznaczonych zostanie ok. 25 ha terenu.

W ubiegłym roku prawo do użytkowania działki uzyskało ok. 53,4 tys. osób. Szacuje się, że w tym roku będzie podobnie. Największe zainteresowanie ogródkami działkowymi jest wśród młodych rodzin z dziećmi. Przeczy to stereotypowi, że działki to domena głównie emerytów i rencistów, szukających ustronnego miejsca na łonie natury do spędzania wolnego czasu, którym dysponują w nadmiarze.

Edyta Wiśniewska

Źródło: Businessinsider.com.pl, olx.pl, gratka.pl.

UWAGA PRACA! Szukam osoby lub pary.

**Wymagane
doświadczenie rolnicze
z bydłem.**

**Podstawowa umowa:
na pół etatu z różnymi dodatkowymi zleceniami.**

**Wymagane minimum j.angielskiego.
Możliwość zakwaterowania na miejscu.
Po angielsku : + 32 475 355065
Po polsku : r.mausderolley@gmail.com**

Systemy satelitarne

Satservice.be 40 polskich programów bez abonamentu i opłat

Doładowania telewizji na karte

telewizja na karte

nc+ Poczuj wolność bez comiesięcznych rachunków

PL tvn 7 tvn 1 TVP 1 TVP 2 Discovery

tel. 0496-94-33-83, www.sat-service.be

TYRE SHOP since 1997

- opony nowe i używane
- geometria 3D
- naprawa opon
- montaż demontaż
- felgi
- wymiana klocków hamulcowych

CHAUSSEE DE MONS 1189 1070 ANDERLECHT 02 414 41 21

ZBS studio

fotografia | filmy | grafika

tomasz.cibulla@hotmail.com



Home & Office Cleaning

SCHOONMAKEN VAN GROTE BEDRIJFSRUIMTEN
STRIJKATELIER EN DIENSTENCHEQUES

Firma Titres -Services "Home & Office Cleaning"
zatrudni osoby które posiadają min. 12 własnych godzin.

Oferujemy
-Zatrudnienie bez konieczności zapisania się w biurach pracy (Actiris itp.)
-Zasilek podczas nieobecności klientów
-Możliwość dostarczenia czeków poza godzinami pracy biura

Info w sprawie warunków pracy
GSM/SMS: 0487105481 - Anna
oraz 0484863655 - Beata
Zapraszamy

Markt 5, 1750 Lennik, Chaussée de Mons 814a, 1070 Bruxelles www.homeofficecleaning.be

Samuel AYDIN

ADWOKAT

Przykładowy zakres prowadzonych spraw:

- spory pomiędzy przedsiębiorcami, architektami i szefami budowy
- odzyskiwanie długów (niezapłacone faktury)
- spory z firmami ubezpieczeniowymi
- spory pomiędzy właścicielem a lokatorem
- kontrakty wynajmu, sprzedaży
- rozwoły i separacje
- wypadki drogowe

4 rue de la Presse
1000 Bruxelles

0477/36.04.09 (fr/en)
0484/27.87.88 (pl/fr)
0475/22.83.61 (pl/fr)

e-mail: aydinavocat@yahoo.fr

SERWIS I NAPRAWA

GSM SERVICE

SMARTPHONE TABLETTE GPS PC & MAC

- telefonów
- komputerów
- tabletów
- konsol do gier
- nawigacji

027 207 207

RUE DES MENAPIENS 44, 1040 ETTERBEEK

Odkryj thermomix & kobold

również na kredyt

tel. 0 484 159 874  **AniaMix**





**POLSKA KSIĄŻKA W ŚWIECIE
BRUKSELA 2021**

Dom Polski EWSPA
Rue Emilie Feron 153,
1060 Saint-Gilles

Start godz. 10.00 | Kiedy? 13/11/2021

Wstęp: 2,50 euro

Kontakt : +32 498 31 26 48
E-mail: Polska.książka.bruksela@gmail.com

Organizatorzy:
Sylvia Piątek, Tamara Mądra, Agnieszka
Korzeniewska

Sekrety biznesu
Polska w Świecie



Strażnik Słów
Autorstwa Doroty Kozłowski



Nowinki

ANTWERPIA
PO POLSKU



*Życzymy Wam udanego wypoczynku podczas wakacji,
a my w tym czasie przygotowujemy się na
ZŁOTĄ JEŚIEŃ w MaxiClean.*

**W MaxiClean dbamy o to, co ważne, dlatego już we wrześniu nowe
programy dla KOBIEĆ, w których zatroszczymy się nie tylko o Wasze
ciała, ale także i ducha.**



*Przed nami wyjątkowe
wycieczki i przygody,*

*a to dopiero początek niespodzianek,
które dla Was przygotowaliśmy na jesień.*

**Zadzwoń już dziś i sprawdź, dlaczego warto
zmienić biuro na MaxiClean.**

0485 031 370

Wejdź na nasz fanpage na facebooku
i zobacz jak działamy.
www.facebook.com/MaxiClean.be/



NASZE BIURA:

✦ Chaussée de Waterloo 117
1060 Saint-Gilles
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

✦ Avenue Rogier 411
1030 Schaerbeek
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

✦ Jan van Gentstraat 9
2000 Antwerpen
☎ 03 301 11 11
✉ info@belgicaservices.be

PRASOWALNIE:

✦ Steenweg naar Halle 12
1652 Alsemberg
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

✦ Jan van Gentstraat 9
2000 Antwerpen
☎ 03 301 11 11
✉ info@belgicaservices.be



www.belgicaservices.be



Bądź na bieżąco!
Polub nas na Facebooku
BelgicaServices

Z przyjemnością odpowiemy na
wszystkie pytania
dotyczące pracy w firmie Belgica.
Czekamy na wasz telefon.

0488 01 20 00 Antwerpia
0489 95 44 33 Bruksela
0485 46 06 06 Bruksela

Oferujemy:



Kontrakt bezterminowy od 1. dnia pracy, atrakcyjne wynagrodzenie, gwarancję wypłaty na czas, czeki żywnościowe od 1. dnia pracy



100% zwrot kosztów transportu, odzież ochronną, wakacyjne, premie roczne, przywitane i motywacyjne. Wszelkiego rodzaju świadczenia socjalne oraz płatny urlop edukacyjny



Pracę podczas nieobecności klienta (centrum prasowania lub zastępstwo), pomoc w sprawach administracyjnych (bank, urząd gminy, ubezpieczenie itp.)



W celu ułatwienia rozliczenia dwa przedostatnie pracujące dni każdego miesiąca biura czynne są w godzinach od 9.00 do 19.00; w pozostałe dni pracujące biura czynne są od 9.00 do 17.00.



*więcej informacji w biurach Belgica Services

MATKA POLKA- EMIGRANTKA,

czyli współczesne oblicze feminizmu migracyjnego

stuleci wyraźnie zmienia się jedynie cel i częstotliwość wędrówki. W średniowieczu mamy styczność z rozwojem nowej gałęzi, jaką jest migracja matrymonialna. Władcy polscy często poszukiwali swych wybranek wśród kandydatek z zagranicy, co miało również wydźwięk polityczny i wpływało w dużej mierze na pozycję króla. W XIX wieku, po klęsce powstania, ma swój początek migracja mężczyzn jako wojskowych, to właśnie wtedy wyłania się obraz kobiety będącej synonimem utraconej ojczyzny, który z biegiem czasu przeobraża się w obraz kobiety Polki - najlepszej matki. To kobieta Polka towarzysząca mężczyźnie na emigracji stała się stereotypem wiernej żony i patriotki. Wnosiła w szarą rzeczywistość poza granicami rodzimego kraju odrobinę domowego ciepła płynącego z ojczyzny. Przez te wszystkie wieki kobieta była jedynie towarzyszką podróży, jej inicjatorem zaś przeważnie mężczyzna. Wynikało to ze struktury rodziny, w której to właśnie na najwyższym szczeblu stała głowa rodziny - ojciec.

W latach I wojny światowej pojawiają się przymusowe migracje polityczne będące pokłosiem działań wojennych, jak również mające charakter edukacyjny czy nawet zdrowotny. Głównymi kierunkami stają się Sybir (Rosja) oraz Europa Zachodnia (Austro-Węgry). Wyjazdy edukacyjne mają swój początek wraz z otwarciem przed kobietami możliwości studiowania na Uniwersytecie Jagiellońskim na dwóch z czterech istniejących wydziałów: lekarskim i filozoficznym. Postępujący rozwój zapewnia im możliwość starania się w uzyskaniu stopnia doktora.

II wojna światowa nasila migracje będącą wynikiem przymusowych wysiedleń. Stają się one ogromnie wyniszczające dla społeczeń-

stwa, odciskają swoje piętno na wielu polskich rodzinach oraz mają negatywny wpływ na przyszłość. Niosą za sobą wyniszczenia fizyczne, psychiczne a także utratę dóbr materialnych. Wśród narodu zaczyna rozprzestrzeniać się dur, jak również inne choroby. Rzeczywistość zmusza kobiety do walki o życie, ojcowie czy mężowie, którzy dotychczas byli jedynymi żywicielami rodziny często idąc na wojnę już z niej nie wracali. Panujący wokół głód sprawił, iż to kobiety stawały się głową rodziny starając się zapewnić przetrwanie dla siebie i rodziny.

Lata 80 i 90 zaowocowały migracją Polaków do ziem Ameryki Północnej i Południowej. Celem było szybkie wzbogacenie się i polepszenie warunków życia. Rodacy szczególnie upodobili sobie Nowy Jork, Pensylwanię i Illinois. Następuje znaczna rozbudowa transportu w postaci żeglugi morskiej, na trasie Polska-Ameryka zaczynają pływać linie oceaniczne „Sobieski”, „Chrobry”, „Batory”. Niestety otwarcie drogi do wymarzonej Ameryki ma też swoje ciemne strony. Coraz szerzej rozpowszechnia się handel kobietami. W Ameryce Południowej tworzy się organizacja mafijna przyjmująca nazwę Warszawa powstała za sprawą łódzkiego Żyda Noe Traumana. Pomimo narastającego problemu skorumpowana lokalna policja oraz władze zdają się być ślepe na rozgrywającą się tragedię kobiet. Ożywienie się turystyki handlowej przypada na lata 70 i 80, swoje pięć minut zdobywają wyjazdy tzw. „po towar” do NRD i ZSRR.

Niepodważalnie kulminacyjny punkt w emigracji kobiet stanowi data 1 maja 2004 roku będąca skutkiem transformacji ustrojowych w Polsce. Od tego momentu należy wprowadzić podział migracji na: przedakcesyjne oraz poakcesyjne. Otwarcie granic UE przynosi poszerzenie się rynku pracy. Migracja zaczyna transformować na głównie migrację ekonomiczną,

zmieniają się warunki pracy kobiet. Polki pracujące do tej pory „na czarno” dostają możliwość normalnego zatrudnienia oraz uzyskania potrzebnych dokumentów. Wiąże się to często z przywilejem dochodzenia swoich praw, a także polepszeniem warunków pracy. Dotychczasowa migracja kobiet zespolona była w większości z osobą męża lub partnera, teraz kobiety mają sposobność wyjeżdżać same. Stają się niezależne finansowo, aczkolwiek ogrom przypadków pokazuje, iż są zdane tylko na siebie. Gigantyczną zmianą będącą do tej pory rzadkością jest fakt, że niewiasty dotychczas zależne od swoich partnerów zaczynają migrować pozostawiając ich razem z dziećmi w domu. Możemy zadać sobie pytanie, skąd tak niesamowity przewrót w polskim społeczeństwie? Czy tylko otwarcie granic przyczyniło się do tego zjawiska? Przyczyny sięgają znacznie głębiej, aż do podstawowej komórki społecznej jaką jest rodzina. W tradycyjnym modelu rodziny z jakim mieliśmy styczność w polskim społeczeństwie rolę żywiciela pełnił mężczyzna, kobieta natomiast zajmowała się wychowywaniem potomstwa oraz sprawowała pieczę nad gospodarstwem domowym.

Dziś w ramach industrializacji wraz ze znamionami feminizmu, kobieta jest można rzec w pełni dopuszczona do światowych rynków pracy. Ma to swój wpływ na wyrównanie, a często przekierowanie ról w rodzinie. Za utrzymanie rodziny odpowiada już nie tylko mężczyzna. Tradycyjny model rodziny coraz częściej odchodzi w zapomnienie. Analizując wyniki badań społecznych w związkach, gdzie kobieta wręcz zrównała się do roli mężczyzny - żywiciela rodziny następuje proces, w którym to ona zaczyna czuć się w pełni odpowiedzialna za dostarczenie środków niezbędnych do utrzymania.

Dokończenie na str. 29

Migracja kobiet - zjawisko obecnie tak powszechne nie jest czymś stosunkowo nowym. Już na kartach Starego Testamentu dostrzegamy jej ślady w postaci Miriam oraz innych kobiet wędrujących wraz z Mojżeszem do Ziemi Obiecanej. Na przestrzeni

**SKLEP STWORZONY
Z MYŚLĄ O POLAKACH W BELGII**

KUBUŚ

*posiadamy w ofercie pełną gamę
polskich artykułów spożywczych*

- swojskie wędliny

*alkohole, nabiał, domowa garmażerka,
zawsze świeże ciasta z najlepszych polskich cukierni,*

*pieczywo i chleby wypiekane według
tradycyjnych przedwojennych receptur*

*z piekarni **Rarytas***

wszystko w atrakcyjnie niskich cenach.

Realizujemy indywidualne zamówienia!

Polecamy nasz dział z książkami!

Tylko u nas znajdziesz książki:

*Stanisława Cat - Mackiewicza, Józefa Mackiewicza, Feliksa Konecznego,
Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego, Sergiusza Piaseckiego*



kubus market

e-mail: polgros@hotmail.com

Rue Maria Malibran 107, 1050 Bruxelles

Dokończenie ze str. 27

MATKA POLKA- EMIGRANTKA

Wyjazdy polskich kobiet wiążą się często z tzw. „migracją przeżycia”, pomijając aspekty rozwoju zawodowego czy kształcenia opuszczają kraj chcąc zarobić: na życie, spłatę kredytów czy koszty nauki swoich dzieci. W przeciwieństwie do mężczyzn, gdzie celem jest np.: kupno nowego samochodu, remont domu lub polepszenie standardów życia. Wpadają wielokrotnie w pułapkę feminizmu, który z jednej strony czyni je niezależnymi ekonomicznie, wolnymi od tradycji z pełnią praw decydowania o samej sobie, z drugiej zaś strony w wielu sytuacjach pozostawione są same sobie, bez wsparcia ojców i dzieci, zniewolone nie zawsze wymarzoną pracą. Chcąc ocenić obiektywnie to zjawisko nie jesteśmy w stanie opowiedzieć się całkowicie za lub przeciw, gdyż zarówno każdy przypadek jak i człowiek jest indywidualny.

Niewłaściwe byłoby pojmowanie migracji polskich kobiet jedynie w negatywnym kontekście. Pozytywną jej stroną jest przykład wyjazdu „dla siebie”, to dzięki niemu otwiera się przed nimi wachlarz możliwości. Należy do nich ucieczka z małych miejscowości do wielkiego świata, rozwój poprzez edukację na wysokim poziomie, a także szansa zrobienia kariery zawodowej niedostępna w miejscu zamieszkania. Spotykamy się również z aspektem matrymonialnym lub łączenia rodzin wówczas, gdy partnerzy przebywają już zagranicą. Bezdyskusyjnie rynek pracy na zachodzie Europy jest wręcz uzależniony od pracy kobiet ze wschodu kontynentu, w tym Polek. Na rosnący popyt ma m.in. wpływ starzejące się społeczeństwo, jak również brak zainteresowania ofertami pracy, po które sięgają nowo przybyli. Lata 90 to ogromny napływ pomocy domowej oraz opiekuńczej z Europy Wschodniej. Niestety czynniki jakimi jest pochodzenie kobiet często z peryferii, brak doświadczenia na emigracji czy znajomości języka często skutkowały podatnością na wyzysk.

Reasumując, zjawisko, jakim jest migracja kobiet, tak długo będzie miało negatywny wydźwięk dla społeczeństwa, dopóki będzie się wiązać z



przymusem wyjazdu, nie zaś z wolną wolą zainteresowanej. Do czasu, gdy czynniki ekonomiczne będą głównym bodźcem do podjęcia decyzji, nie dając kobiecie możliwości wyboru, jednocześnie zmuszając ją w ten sposób do separacji z rodziną. Jedynie odpowiedzialna polityka państwa jest w stanie wyeliminować szkodliwe skutki emigracji lub zmniejszyć je do minimum. Działania te powinny w pierwszej kolejności być nakierowane na perspektywę rozwoju zawodowego dla kobiet, przyjazne zasady prowadzenia własnej działalności gospodarczej, realne szanse na stabilne zatrudnienie czy w końcu kwestia poziomu wynagrodzeń. Istotny jest też rozwój polityki rodzinnej, głównie w kontekście zapewnienia instytucjonalnej opieki nad dziećmi oraz spadek cen mieszkań na wynajem.

Katarzyna Ligocka
Studentka EWSPA w Brukseli
www.ewpa.edu.pl

BIBLIOGRAFIA:

1. Z. Kawczyńska-Butrym, Migracje. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2009
2. F. Adamski, Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy, Kraków 2002
3. J. Napierała, M. Kindler, Migracje kobiet, Scholar, 2011
4. I. Szczygielska, Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin, Warszawa 2013

ZERÓWKA
PIERWSZA KLASA
PRZEDSZKOLE

NOWA POLSKA SZKOŁA
SZKOŁA.JETTE@GMAIL.COM
TEL. 0 471 36 57 94
INFORMACJE I ZAPISY W GODZ. 9-10, 19-20
WWW.FACEBOOK.COM/SZKOŁA.JETTE

MATEUSZ KAPICA
tłumacz przysięgły
doradztwo dla firm

polski francuski

tel BE +32 475 31 18 58
tel PL +48 576 98 37 78
email: mateusz@kapica.be
www.kapica.be

**TELEFONY
ZAUFANIA
DLA OSÓB
POTRZEBUJĄCYCH
WSPARCIA:**
WSPÓLNOTA
AL-ANON „MI-
SJA”
+32 486 983 229
WSPÓLNOTA
AL-ANON
„ŚWIATŁO”
+32 485 866 445
WSPÓLNOTA
ANONIMOWYCH
ALKOHOLIKÓW
+32 488 080 063

META4 firma reklamowa
chaussée de boondael 270
1050 ixelles

odzież+nadruk
oklejanie witryn
reklama na samochodach
produkty ochronne

www.meta4.be
meta4bxi
info@meta4.be
GSM 0497 487 467

Nie daj się zaskoczyć!
SYSTEMY ALARMOWE I MONITORING
Bezprzewodowe alarmy z powiadomieniem na tel. GSM

IDEALNE DO ZABEZPIECZENIA
→ domu
→ terenu budowy
→ sklepu
→ biura

Satservice.be
www.satservice.be
tel. 0496943383, e-mail: satellite77@hotmail.fr

SYGNALIZACJA
→ włamania
→ utraty zasilania
→ pożaru
→ napadu

Uznanie niepełnosprawności w Belgii „Vierge Noire”

Każdy, kto chciałby uznać swoją niepełnosprawność i móc skorzystać z zasiłku lub innej pomocy społecznej, powinien zgłosić się do DG Personnes handicapées. Organizacja ta weryfikuje czy ubiegający się o uznanie niepełnosprawności spełnia ściśle określone warunki. Jeżeli twój wniosek zostanie rozpatrzony pozytywnie, istnieją trzy możliwości pomocy finansowej:

1) Dla osoby od 18 do 65 roku życia, niemogącej pracować z powodu swojej niepełnosprawności lub pracującej, ale posiadającej ograniczone możliwości do 1/3 tego, co osoba zdrowa może zarobić. W takim przypadku możliwe jest staranie się o zasiłek zastępujący dochód (ARR).

2) Dla osoby od 18 do 65 roku życia, której upośledzenie ma wpływ na autonomię, czyli ogranicza ją przy wykonywaniu codziennych czynności takich jak gotowanie, jedzenie, sprzątanie itp. W takim przypadku można ubiegać się o zasiłek integracyjny (AI).

3) Dla osoby, która ukończyła 65 lat, a jej upośledzenie ma wpływ na autonomię, czyli ogranicza ją przy wykonywaniu codziennych czynności takich jak gotowanie, jedzenie, sprzątanie itp. W takim przypadku można ubiegać się o zasiłek na pomoc dla osób starszych (APA).

Przy kwalifikacji do pobierania zasiłku brane pod uwagę są dochody osoby ubiegającej się. Nie mogą one przekroczyć określonego progu. Zasiłki wypłacane są co miesiąc na wska-

zane konto bankowe. Należy zaznaczyć, że to nie jest zasiłek dla osób niepełnosprawnych, który przyznawany jest przez Krajowy Zakład Ubezpieczeń Chorobowych i Inwalidzkich (INAMI) w przypadku niezdolności do pracy.

Jak przebiega procedura uznania?

Pierwszym krokiem jest uzupełnienie kwestionariusza online na stronie <http://www.myhandicap.belgium.be/>. Niezbędne będzie zalogowanie się za pomocą elektronicznego dowodu tożsamości (eID) i kodu PIN, który każdy rezydent otrzymuje przy odbiorze karty pobytu (carte d'identité). Formularz ma na celu zebranie wszystkich niezbędnych informacji dotyczących stanu zdrowia, komfortu fizycznego, autonomii itp., tak by możliwe było ustalenie w jakim stopniu niepełnosprawność wpływa na codzienne życie interesanta.

Dokończenie na str. 33



Rafał: gsm 0032 479 25 73 02, **Mariusz:** gsm 0032 487 274 292

- izolacje, krepki, siatki, mozaiki (na bazie żywicy), kamienie
- nakładanie krepki maszynowo
- szeroka gama kolorów mieszanych na miejscu
- sprzedaż narzędzi marki KUBALA do pracy przy izolowaniu i wykańczaniu fasady
- szkolenia z zakresu wykonywania prac na fasadach

GRATIS

- wycena przez mail
- pomoc w rozwiązywaniu problemów technicznych budowy



SIGMA

Skomponuj kolor o jakim marzysz!

Nowość!

„Vierge Noire”

Wniosek zostaje przesyłany drogą elektroniczną do Dyrekcji Generalnej ds. Osób Niepełnosprawnych. Konieczne jest podanie imienia i nazwiska lekarza prowadzącego. Jeżeli nie potrafisz czytać i pisać po francusku lub niderlandzku, bądź też masz problemy ze znajomością obsługi komputera, możesz liczyć na pomoc przy złożeniu wniosku. Wystarczy skontaktować się z urzędem miasta (commune), ubezpieczycielem zdrowotnym (mutualité) lub ośrodkiem pomocy społecznej (CPAS).

- imię i nazwisko lekarza prowadzącego lub lekarza monitorującego niepełnosprawność,
- osobisty numer konta bankowego,

Po około dwóch tygodniach każdy interesant otrzymuje list wraz z kwestionariuszem składającym się z dwóch części. Jedną należy uzupełnić samodzielnie, a druga powinna zostać wypełniona przez lekarza. Kwestionariusze, wyniki badań, raporty medyczne i wszystkie inne dokumenty mające związek z chorobą należy przesłać do SPF Sécurité social, DG Personnes handicapées lub wrzucić do czerwonej skrzynki pocztowej znajdującej się przed siedzibą, umieszczonej specjalnie w tym celu. Jeżeli zajdzie taka to potrzeba, to interesant może zostać wezwany na badanie kontrolne z lekarzem pracującym dla DG ds. Osób Niepełnosprawnych.

O decyzji zostaniesz poinformowany listownie. Wraz z decyzją otrzymasz liczbę przyznanych punktów i szczegółowe informacje o przysługujących ci prawach. Może okazać się, że niepełnosprawność jest uznana na określony czas. Zazwyczaj tak się dzieje, gdy lekarz uważa, że sytuacja zdrowotna ubiegającego się o uznanie niepełnosprawności może ulec poprawie. Jeżeli stan zdrowia jest stabilny to lekarz może uznać niepełnosprawność na czas nieokreślony.

Monika Laaroussi

Monika Laaroussi
Absolwentka EWSPA w Brukseli
www.ewpa.edu.pl



WWW.POLSKASZKOLEUVEN.EU

WWW.POOLSESCHOOLLEUVEN.EU

ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2021/2022

**Polska Szkoła w Leuven im. W. Szymborskiej
ZAPRASZA DZIECI W WIEKU 2,5-13 LAT!**

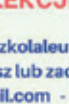
OFERTA:

- *przedszkole
- *zerówka
- *szkoła (klasy 1-7: język polski, przedmioty uzupełniające: historia, chemia, geografia, matematyka...)
- *religia
(z przygotowaniem do Komunii Świętej - we współpracy z Polską Misją Katolicką)
- *zajęcia dodatkowe
- *NOWOŚĆ: logopedia

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
NA DARMOWE LEKCJE PRÓBNE!**

www.polskaszkoleuven.eu
Pytania? Napisz lub zadzwoń!
szkolawleuven@gmail.com - 0489305905





O rybaku i o złotej rybce...

Bajka? Tym razem bajecznie nie będzie. Niepełna kilkanaście dni temu na łamach jednego z polskich portali pojawił się artykuł okraszony chwytliwym tytułem oraz zdjęciami, które w zawrotnym tempie wywołały ogromną dyskusję, nie tylko w mediach związanych z wędkarstwem w Polsce, ale również poza granicami kraju. W Wiśle w okolicach miejscowości Drogomyśl w województwie śląskim został złowiony sum gigant, który mógłby zostać uznany za nowy rekord Polski (oficjalny rekord Polski należy do Szymona Nowowiejskiego, który w zbiorniku Elektrowni Rybnik złowił suma 260 cm przy wa-



dze 102 kg) ... Niestety tylko mógłby. Jedną z zasad uznania oficjalnego rekordu jest potwierdzenie i udokumentowanie wypuszczenia złowionej ryby, a w tym przypadku niestety skończyło się zupełnie inaczej. Sum o rozmiarze 267 cm i wadze

104 kg został zabity.

Całe zdarzenie zostało potępione w środowisku wędkarskim, a w szczególności w środowisku, które wędkarstwo sumowe uważa nie tylko jako hobby czy pasję. Dla wielu z tych wędkarzy łowienie sumów jest sposobem na życie.

Z przerażeniem i z obrzydzeniem śledziłem kolejne posty które pojawiały się na kolejnych portalach a jeszcze bardziej szokujące dla mnie były komentarze publikowane przez zwolenników zabijania złowionych ryb. Niestety przepisy oraz regulacje dotyczące wędkarstwa w Polsce mocno kuleją i nic nie zapowiada szybkich zmian. Brak górnych limitów ochronnych oraz ilościowych, a przede wszystkim złe nawyki i chęć zdobycia trofeum powodują, że w wielu miejscach w naszym kraju słysząc z pięknych jezior, rzek występuje deficyt medalowych ryb, ryb, które często nie nadają się do użycia w celach konsumpcyjnych, ryb, które są niezastąpionym w żaden inny sposób doskonałym materiałem genetycznym i rozrodczym, ryb, które chociażby tak jak i ten złowiony i wspomniany przeze mnie w tekście sum są żywym oraz unikatowym pomnikiem przyrody.

Co kieruje ludźmi, którzy zabijają wartościowe ryby?

Jak już wspomniałem powyżej zazwyczaj łowiącemu wędkarzowi zależy na tym, aby pochwalić się trofeum przed rodziną, gronem znajomych, wywołać zazdrość w swoim środowisku itp. A w tym przypadku wystarczyłoby skorzystać z mobilnego aparatu fotograficznego lub telefonu, który praktycznie każdy w dzisiejszych czasach posiada, wykonać pamiątkową sesję fotograficzną i po wszystkim zwrócić rybce wolność. Innym powodem jest to, co mamy zakodowane w genach, odkąd ludzkość nauczyła się pozyskiwać pożywienie, a mianowicie upolować, zaspokoić głód i nakarmić swoich bliskich, a także sąsiadów i przysłówiowego kota. Jednak w tym przypadku takie postępowanie sprawia, że inni wędkarze, którzy nie rzadko przez wiele lat podążają w poszukiwaniu tak okazałych gatunków ryb przy ogrom-

nych kosztach, które ponoszą, zostają pozbawieni możliwości stanięcia oko w oko z przeciwnikiem z „wyższej, medalowej ligi”.

Jednym z najbardziej irytujących oraz irracjonalnych tłumaczeń wśród wędkarzy, jest tzw. nabycie prawa własności. Opłaciłem licencję, złowiłem na swoją wędkę, ryba jest moja i nic ci do tego co z nią zrobisz. Zgodnie z przepisami taki wędkarz ma rację i niestety nic nie możemy w tym przypadku zrobić, choć czasami udaje się takiego „łowcę” przekonać do zwrócenia wolności złowionej przez niego ryby. Istnieje jeszcze jeden powód, dla którego ludzie zabijają tak duże ryby, a mianowicie od pokoleń utarło się przeświadczenie, że duża ryba, która znajduje się w zbiornikach jest szkodnikiem. Bardzo często oskarżenia o ubogi rybostan w łowiskach spadają właśnie na ryby ponad kalibrowe, a w szczególności głównym winowajcą tego stanu stał się właśnie sum... Bo przecież ten olbrzym musi zjeść ogromną ilość ryb dziennie, aby przeżyć! Jednak nic bardziej mylnego.

Tak wielkie ryby towarzyszą nam od wieków, to właśnie te ogromne ryby były odpowiedzialne za utrzymanie odpowiedniej populacji w zbiornikach i doskonale sobie z tym radziły, a równowaga była zachowana. Wszystko to trwało do



momentu, gdy ludzkość w grabieżczy sposób rozpoczęła pustoszyć zbiorniki wodne, w drastyczny sposób redukując przy tym populację wszystkich gatunków ryb, czym doprowadziła do zachwiania wspomnianej przeze mnie równowagi w ekosystemie. Niestety w Polsce z powodu niewłaściwie prowadzonej gospodarki rybackiej, braku odpowiedniej ilości zarybnień w wielu zbiornikach panuje potocznie nazywane bezrybie i tutaj nasuwa się pewne pytanie: Kto w tym przypadku jest większym szkodnikiem? Czy sum, a może człowiek? Sami odpowiedzmy sobie na to pytanie ...

Dokończenie na str. 36



POLSKI WARSZTAT MECHANICZNY

MTM Cars

Zapraszamy:
pon. - pt.: 8-18,
sobota 8.00 - 15.00

Avenue Paul Gilson 445
Drogenbos 1620
tel. **0484 657 136**
TVA BE 0630.637.283

PROMOCJA!
Klimatyzacja
tylko
60 euro

- ★ Klimatyzacja i ozonowanie
- ★ mechanika pojazdowa
- ★ diagnostyka komputerowa
- ★ wymiana opon
- ★ przygotowanie auta do kontroli
- ★ przeglądy okresowe

Nowość w Domu Polskim

INICJACJA INFORMATYKI I PROGRAMOWANIA DLA DZIECI SCRATCH

Tworzenie własnych historii, filmów i gier.

Naucz się programowania w najbardziej efektywny sposób pod okiem Twojego indywidualnego Mentora.

Wiek: 8 do 14 lat

Co druga sobota godz 9:00 do 12:30

Start 2 października !

Cena : 80€ za cały kurs (+ dyplom ukończenia)

ZAPISY JUŻ TRWAJĄ.
Mail: dompolskibxl@gmail.com
Tel: +32475868513

Info zeskanuj

Dokończenie ze str. 35 O rybaku i o złotej rybce...

Ktoś czytając ten tekst może sobie zadać kolejne pytanie, przecież autor pisze o Polsce. Jak to się ma do tematu wędkarstwa w Belgii?

W mojej działalności, którą prowadzę od wielu lat poznałem osobiście lub w inny sposób ogromną rzeszę polskich wędkarzy, którzy przebywają, pracują a przy okazji wędkują w Belgii. Niestety wielu z nich złe nawyki wyniesione ze swojego środowiska przenosi



na miejsce, w którym się znaleźli. Robią dokładnie to samo, czym zajmowali się w Polsce, nie stosują się do obowiązujących zasad, łamią przepisy i bardzo często się zdarza, że zabijają wartościowe ryby, a przy okazji niszczą w ten sposób wizerunek polskiego wędkarza poza granicami kraju. Tak to się ma do tematu, który postanowiłem poruszyć w niniejszym tekście.

Na zakończenie chciałbym powrócić jeszcze do tytułu...

Może kolejnym razem drogi wędkarzu, gdy udasz się nad wodę i gdy złowisz rybę w szczególności wartościową, zastanów się przez moment, poproś ją by spełniła choć jedno z twoich życzeń.

Życzeń, abyś mógł ponownie stanąć wraz z nią oko w oko, a następnie zwróć jej wolność.

Z wędkarskimi pozdrowieniami,
połamania kija

Mariusz Jezierski



PLAN ZAJĘĆ

PLAN ZAJĘĆ

PONIEDZIAŁEK 1 2 3 4 5 6 7 8

CZWARTEK 1 2 3 4 5 6 7 8

PIĄTEK 1 2 3 4 5 6 7 8

WTOREK 1 2 3 4 5 6 7 8

ŚRODA 1 2 3 4 5 6 7 8

SOBOTA 1 2 3 4 5 6 7 8

Czy da się uśpić bestię?

Szanowni Państwo, na łamach „Nowinek” specjalnie dla Was rozpoczynam publikację fragmentów mojej książki pt.: „Czy alkoholizm musi być przekleństwem” Cz.1. Bestia. Fragmenty wzmacniam słowem, które jest kwintesencją opisu, który prezentuję. Zapraszam. Ewa Jasik-Wardalińska

Odcinek 1 Alkoholizm ma Janusowe oblicze.

„...Nieleczony alkoholizm jest zawsze dla człowieka przekleństwem. Przygotowując się do pisania książki wyobraziłam sobie alkoholizm jako straszną bestię, potwora, który karmiąc się alkoholem, rośnie w siłę i stopniowo zabija człowieka. Bestia jest więc odpowiednim symbolem



choroby alkoholowej. Pomyślałam, że warto zastosować symbolikę zarówno do choroby alkoholowej, jak i do procesu trzeźwienia. Alkoholizm jest „Przekleństwem”, ale w niektórych sytuacjach także „Błogosławieństwem”. Jest koszmarem człowieka, gdy Bestia zostaje obudzona i nie daje się jej okiełznać. Może być Aniołem, Upragnioną

Pięknością, gdy Bestia pozostaje uśpiona. Wtedy alkoholik może konstruktywnie czerpać z faktu istnienia Bestii i z doświadczania jej ukrytej obecności. To jeden z wielu związanych z chorobą alkoholową paradoksów: fakt istnienia śmiertelnego wroga, jakim jest Bestia, ma pozytywne konsekwencje, o ile da się uśpić Bestię i czerpać z tego siłę. W takie ujęcie dobrze wpisują się słowa dr. Woronowicza: „Alkoholik, kiedy zdrowieje, jest zdrowszym człowiekiem niż był, zanim zachorował”. Okazuje się, że w działaniu alkoholizmu można doszukać się swoistej logiki. Jeżeli go nie leczysz i pijesz dalej, to coraz bardziej cierpisz, chorujesz i dążysz do uczynienia ze swojego życia piekła. Jeśli zaś przestajesz pić, to nabierasz sił, zdrowiejesz i doświadczasz cudu dobrego życia – błogosławieństwa. Alkoholizm jest zatem jak kij, co ma dwa końce, jak tkanina, która ma swoją prawą i lewą stronę, czy wreszcie jak moneta, która posiada swój awers i rewers – nie ma drugiej strony bez pierwszej i na odwrót. Ma Janusowe oblicze: jest Bestią i Aniołem jednocześnie, Złem i Dobrem, Przekleństwem i Błogosławieństwem. Musimy jednak pamiętać, że w danej chwili możemy oglądać tylko jedną twarz dwulicowego boga Janusa.

Fakt istnienia śmiertelnego wroga, jakim jest Bestia, ma pozytywne konsekwencje, o ile da się uśpić Bestię i czerpać z tego siłę.

Rzecz jasna, najlepiej, aby po okresie cierpienia związanego z czynnym alkoholizmem przyszedł czas abstynencji i ozdrowienia, lecz nie zawsze tak się dzieje. Alkoholicy w jednej ze swych Mądrości mówią: Wszyscy kiedyś przestaną pić, nielicznym udaje się to za życia.

Postanowiłam poszukać w internecie wyjaśnienia słowa „przekleństwo”, jakichś jego synonimów, wyjaśnień, źródeł pochodzenia. Nie trudno się domyślić, co znalazłam. Były to słowa,

takie jak zło, śmierć, zniewolenie, niewola, cierpienie, a odnośniki kierowały mnie zawsze do Pisma Świętego, a konkretnie do Księgi Powtórzonego Prawa (Piąta Księga Mojżeszowa), rozdziału 30, 15-20, zatytułowanego „Dwie drogi”:

Pwt. 30, 15. Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i dobro oraz śmierć i zło.

Pwt. 30, 19. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo.

Rozumiem te słowa w taki sposób: w życiu człowieka, który został stworzony na obraz i podobieństwo Boga mają miejsce sprawy zarówno dobre, jak i złe. Znamy to i doświadczamy tego wszyscy, my, niedoskonalą ludźmi. Czasami dobro, a czasami zło, ale wybierać mamy zawsze w kierunku dobra. Bóg chce dla nas dobra, błogosławi nam i wskazuje na życie, a nie na śmierć, jednak wybór pozostawia nam. Jeżeli koja-



rzysz alkoholizm z przekleństwem człowieka, czyli z czymś, co go niszczy, zabija i pozbawia jego życie jakiegokolwiek sensu, to uwierz, że człowiek ma prawo wyboru i decydowania o sobie, a dzięki temu ma możliwość zakończenia cierpienia i przejścia „na drugą stronę”, tam, gdzie jest błogosławieństwo. A ono jest możliwe, bo Bóg objawił w Księdze Powtórzonego Prawa: „[...] kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo”. Akurat choroba alkoholowa, mimo że nieuleczalna, daje człowiekowi taką możliwość. Alkoholik może przestać pić i sprawić, aby

jego życie było cudownym błogosławieństwem. Trzeba pamiętać o jeszcze jednej sprawie. Bóg kocha człowieka prawdziwie, chce tylko jego szczęścia i zdrowia, dając alternatywę dla śmierci. Wprost nakazał: Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo. Bóg nie zmusza nas, nie wybiera za nas, On pozostawia nam wolność decydowania.”

Dokończenie na str. 41



NOWOŚCI!

Wynajem dźwigów dekarских: 50 m udźwig do 1000kg, Montaż szkła za pomocą Glassboya 25m udźwig 3000kg idealny do belek stalowych, drewnianych, dachówki. Wynajem podnośnika koszowego do 36 metrów. Posiadamy także przysawkę do szkła (udźwig do 1000kg) z możliwością przełożenia okien nad budynkiem.



Jedyna polska winda od 1. do 16. piętra
4 windy do dyspozycji
 (lift na przyczepe max wysokość 1.90m idealny do przejścia przez garaż na tył bloku)
przeprowadzki krajowe i międzynarodowe
wszelkie zezwolenia na transport
 a także 3 miesięczne badania techniczne OCB na windy



faktura vat

Zapraszamy do współpracy firmy, a także osoby prywatne POLSCY KIEROWCY, mówimy biegle po flamandzku i francusku

LIFT SERVICE

CONCEPT



gsm 0484 76 40 80 - Arek
 www.conceptxxl@yahoo.com

Dokończenie ze str. 39

Czy da się uśpić bestię?

Choroba alkoholowa, mimo że nieuleczalna, daje człowiekowi możliwość wyboru

„(...) Pomyślałam, że tak właśnie jest z chorobą alkoholową: w ostatniej fazie choroby – fazie chronicznej – gdzie zbiegają się i są w pełni rozwinięte, a przez to bardzo silne, wszelkie objawy choroby, wszystkie psychologiczne mechanizmy uzależnienia oraz gdy destrukcja alkoholowa we wszystkich sferach życia człowieka osiąga swoje apogeum, życie człowieka staje się jego przekleństwem. On sam czuje się przeklęty, zły, niegodny, odczuwany kac moralny jest jak zjadanie i przeżuwanie mózgu przez jakąś bestię, która nie chce przestać.”

„(...) W świetle wcześniejszych rozważań nad przekleństwem i błogosławieństwem jako „posagiem” danym człowiekowi przez Stwórcę, jednak ostatecznie to człowiek decyduje o swoim losie, chociaż zdarzyło mi się nie raz usłyszeć: To, że nie piję, jest cudem danym od Boga, ja sam nie byłbym w stanie przestać. No i jak z tym w istocie jest?” C.d.n.



Mrg Ewa Jasik-Wardalińska jest Certyfikowanym Specjalistą Psychoterapii Uzależnień, Pedagogiem. Posiada szerokie doświadczenie zawodowe w pracy z osobami uzależnionymi, jak również w motywowaniu ludzi do podejmowania wszelkich działań na rzecz osobistego wzrastania i osiągania poczucia spełnienia w życiu. Ekspert w programie telewizyjnym Rafała Porzezińskiego pt. „Ocaleni”. Posiada doświadczenie akademickie. Ambasador Ruchu Społecznego „Ku trzeźwości Narodu” działającego w Polsce w ramach Narodowego Programu Trzeźwości. Autorka książki pt. „Czy alkoholizm musi być przekleństwem” w dwóch częściach cz. 1 „Bestia” i cz. 2 „Anioł”, autorka komiksu profilaktycznego pt. „Bestia w szkole” z „Zeszytem dla Rodziców” oraz książki o DD/ADD – „Uwolniony duch”.

ZAPRASZAM NA TERAPIĘ

w „Psychosferze”

Start 27.09.2021r. w Brukseli.

PROGRAM TERAPII PODSTAWOWEJ DLA ALKOHOLIKÓW

Program przeznaczony do pracy terapeutycznej dla osób uzależnionych od alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, oraz zachowań, czterotygodniowy.

Spotkania grupy terapeutycznej odbywają się 3 razy na tydzień: poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18:00 do 21:00

Program obejmuje 108 godzin i 4 bloki tematyczne:

1. Choroba alkoholowa jako choroba bio-psycho-społeczna i duchowa - cechy, objawy wg ICD-10, fazy rozwoju oraz mechanizmy psychologiczne wg koncepcji prof. Jerzego Mellibrudy. Wspólnota AA.
2. Rodzina alkoholowa, a zdrowa, dzieci w rodzinie alkoholowej, współuzależnienie, fazy przystosowania się rodziny do życia z alkoholikiem
3. Bezsilność i niekierowanie własnym życiem, wprowadzenie do I Kroku Anonimowych Alkoholików
4. Proces trzeźwienia i proces nawrotu. Głód alkoholowy i radzenie sobie.

Informacje i zapisy na terapię: +48662134817, ewaa_o0@wp.pl oraz ewaa00.wix.com

architekt

C&K architects sprl
 www.archck.com

- nadzory budowlane
- przebudowy
- projekty wnętrz
- regularyzacje
- projekty domów, kamienic, biur, przemysłowe, itd



avenue Ernestine 4/2, 1050 Bruxelles

Nauka jazdy

RIJLESSEN RAF

Potrzebne prawo jazdy? **PROMOCJA**

Masz problemy z parkowaniem? **Pakiet 20h 1250€ 1140€**

Potrzebna pomoc na egzamin praktyczny? **do 31. marca 2020**

Skontaktuj się z nami!

SMS/Whatsapp: 0468 125 742



Sprawa Gouffego

Pod koniec maja 1861 r. około godziny jedenastej w nocy do drzwi jednego z mieszkańców wsi Balan zapukała kobieta i poprosiła o pomoc. Twierdziła, że udało jej się uciec z rąk mordercy. Widoczne na jej twarzy przerażenie, zniszczone ubranie, siniaki na twarzy i rękach były wymownym świadectwem tego, że mówi prawdę. Natychmiast zawiadomiono policję. Była to Marie Pichon. Z jej zeznań wynikało, że pochodziła z Lyonu, gdzie pracowała jako pomoc domowa.



Tego dnia, kiedy przechodziła przez most de la Guillotiere zaczął ją mężczyzna ubrany w niebieską bluzę, poza tym zapamiętała, że miał garb i bliznę na wardze. Powiedział jej, że pracuje jako ogrodnik w zamku niedaleko Montluel i został wysłany przez swojego pana do Lyonu w celu poszukania służącej. Kiedy usłyszała, że pensja wynosi 250 franków, a praca polega głównie na opiece nad kilkoma krowami to się zgodziła. Jak wspomniała zwiódł ją również prostolinijny wygląd tego człowieka. Jeszcze tego samego dnia Pichon i Dumollard wsiedli do pociągu i po zmroku przybyli do Montluel. Na miejscu Dumollard powiedział, że do celu pójdą na skróty i będzie niósł jej rzeczy. W pewnym momencie na środku łąki Dumollard zatrzymał się i powiedział, że jest zmęczony dźwiganiem ciężkiego pudła. Powiedział kobiecie, że musi zostawić jej bagaż i wróci po niego następnego dnia powozem z zamku. To wzbudziło jej podejrzenia i postanowiła mieć się na baczności. Kiedy zaczęli wspinać się na wzgórze, zauważyła, że Dumollarda ma w rękę duży kij, którego nie miał

przedtem. Zdała sobie sprawę, że została oszukana i zagraża jej niebezpieczeństwo. Kiedy mężczyzna zorientował się, że zaczyna ona coś podejrzewać i nie chce iść dalej, próbował zarzucić jej na głowę sznurek z węzłem, ale ona zrobiła unik i uciekła w popłochu. Choć upadła i zraniła się, to udało jej się dotrzeć do farmy Joly. Kiedy policjanci usłyszeli historię opowiedzianą przez Marię Pichon stwierdzili, że jej przypadek jest podobny do kilku innych zgłoszonych zaginięć młodych kobiet. Podobnie jak Pichon były one służącymi i z relacji świadków opis mężczyzny szukającego pomocy domowej pasował do wyglądu mężczyzny jaki ona przedstawiła. Władze przystąpiły do śledztwa i zaczęły skrupulatnie badać okolicę ostatniego zdarzenia. Wkrótce policja skupiła się na jednym gospodarstwie w wiosce Molard gmina Dagneux należącym do małżeństwa Dumollard. Uderzające podobieństwo gospodarza do opisanego przez Pichon złoczyńcy oraz to, że był on już dwukrotnie karany za rozboje sprawiło, że śledczy postanowili odwiedzić i przesłuchać Dumollarda oraz jego żonę.

Poprosili go, aby powiedział co robił w czasie, kiedy Pichon została zaatakowana i uciekła swojemu napastnikowi. Dumollard udzielił kilku wymijających odpowiedzi podobnie jak jego żona Marie Anne Martinel, która wyglądała jak prosta, pracowita i dobrodusznna wiejska kobieta. W zeznaniach małżonków doszukano się pewnych sprzeczności co jeszcze bardziej wzbudziło podejrzenia prowadzących śledztwo i postanowiono przeszukać dom. W trakcie rewizji znaleziono przeszło 1200 sztuk różnej damskiej odzieży, począwszy od podwiązek i pończoch po szale, czapki i sukienki oraz mnóstwo przedmiotów osobistych należących do kobiet, które zniknęły. To wystarczyło sędziemu, żeby aresztować Dumollarda. Maria Pichon bez wahania zidentyfikowała swojego niedoszłego mordercę, a kilka innych osób potwierdziły, że widziały go w jej towarzystwie w Lyonie w dniu ich wspólnego wyjazdu. Proces Dumollarda odbył się między 29 stycznia, a 1 lutego



1862 w sądzie Bourge-en-Bresse i wzbudzał duże zainteresowanie. Dowody odkryte przez policyjnych śledczych nie pozostawiały żadnych wątpliwości o winie oskarżonego. Podczas procesu Dumollard zachował spokój i konsekwentnie wszystkiemu zaprzeczał. Ponieważ jednak pojawili się nowi świadkowie, którzy potwierdzili wersję Marii, Dumollard zmienił zeznania, próbując przypisać winę za morderstwa dwóm współnikom, a sam przyznając się jedynie do porwań. Ostatecznie pogrzyżyły go zeznania żony, która naciskana przez śledczych przyznała się do współudziału w jego zbrodniach, rzekomo przymuszona przez męża. Zwłoki niektórych z ofiar znaleziono w Lyonie i na północ od Dagneux.



Prokurator swoje wystąpienie przed ławą przysięgłych zakończył stwierdzeniem, że w ciągu ośmiu lat, w których oskarżony kontynuował swoją przestępczą karierę, sześć z jego ofiar zostało zamordowanych po tym, jak zostały zgwałcone, a dziewięć innych dziewcząt, którym udało się uciec, straciły cały swój dobytek. Narada ławy przysięgłych trwała zaledwie 30 minut, Dumollard i jego żona zostali uznani za winnych. Sąd przysięgłych w Ain skazał go na śmierć, a jego żonę na dwadzieścia lat karnej pracy.

Pierwsza jego udowodniona zbrodnia miała miejsce pod koniec lutego 1855 roku, jego ofiarą była Marie Baday, której ciało odkryli myśliwi w lesie Montaverne w Trammoyes. Jej identyfikacja trwała kilka miesięcy. Jej gospodyni Madeleine Aussandon powiedziała, że w dniu jej zniknięcia wyszła z pokoju po kłótni o czynsz, mówiąc, że ma lepszą ofertę gdzie indziej.

Dokończenie na str. 43

Dzień przed egzekucją pozwolono Dumallardowemu spotkać się z żoną i zjedli razem ostatnią kolację, która składała się z bekonu, kiełbasek, kaszanki, kotletów baranich i pieczeni. Według jednej z gazet podczas posiłku jego żona bardzo płakała. Powiedział jej, że jeśli kiedykolwiek uzyska ulaskawienie, nie powinna wracać do domu, częściowo dlatego, że jej rodzina i przyjaciele „źle ją przyjmą”, a częściowo dlatego, że ludzie będą ją wytykać palcami. 7 marca o jedenastej w nocy „Wampir z Lyonu” opuścił więzienie Bourg na wozie wyłożonym słomą, w towarzystwie kapelana i dwóch żandarmów i udał się na miejsce swej kaźni. Przed Montluel towarzyszył mu tłum tak gęsty, że utrudniał przejazd. Ze wszystkich stron rozbrzmiewały krzyki i przekleństwa. Niektóre kobiety wdierały się do pojazdu, błyskając latarniami w twarz zbrodniarza.

Towarzyszący mu książd protestował, ganiąc ich nieprzyzwoitą ciekawość i napominając ich, by zadowolili się zbliżającym się aktem sprawiedliwości. O czwartej rano skazaniec dotarł do Montluel, gdzie w publicznej egzekucji miał zostać zgilotnowany, do tego czasu został umieszczony w pokoju przygotowanym specjalnie dla niego w Hotelu de Ville, gdzie towarzyszył mu miejscowy proboszcz i więzienny kapelan. Przed egzekucją podano mu filiżankę kawy i szklankę sherry, którą się delektował ostatni raz w życiu. Następnie związano mu stopy, ale tak żeby mógł chodzić,



objęto mu włosy i kołnierzyk od koszuli. Kaci pomogli mu wejść po stopniach szafotu przywiązali do deski i wepchnęli ją na miejsce. Ostrze gilotyny opadło jak błyskawica oddzielając głowę od tułowia. Po tym, jak został zgilotynowany na oczach 5000 widzów, jego ciało pochowano w nieokreślonym miejscu, a odciętą głowę wysłano do Szkoły Medycznej w Lyonie, gdzie miano poddać ją badaniom.

Martin Dumollard był jednym z pierwszych znanych seryjnych morderców we Francji, a kiedy sprawa została zakończona to ludzie nie mogli uwierzyć, że żył wśród nich tak zły człowiek.

Po śmierci nadal wielu było zafascynowanych jego historią i faktem, że był seryjnym mordercą. Madame Tussaud umieściła jego wizerunek w swoim woskowym muzeum, a Victor Hugo wspominał o nim w „Nedznikach”.

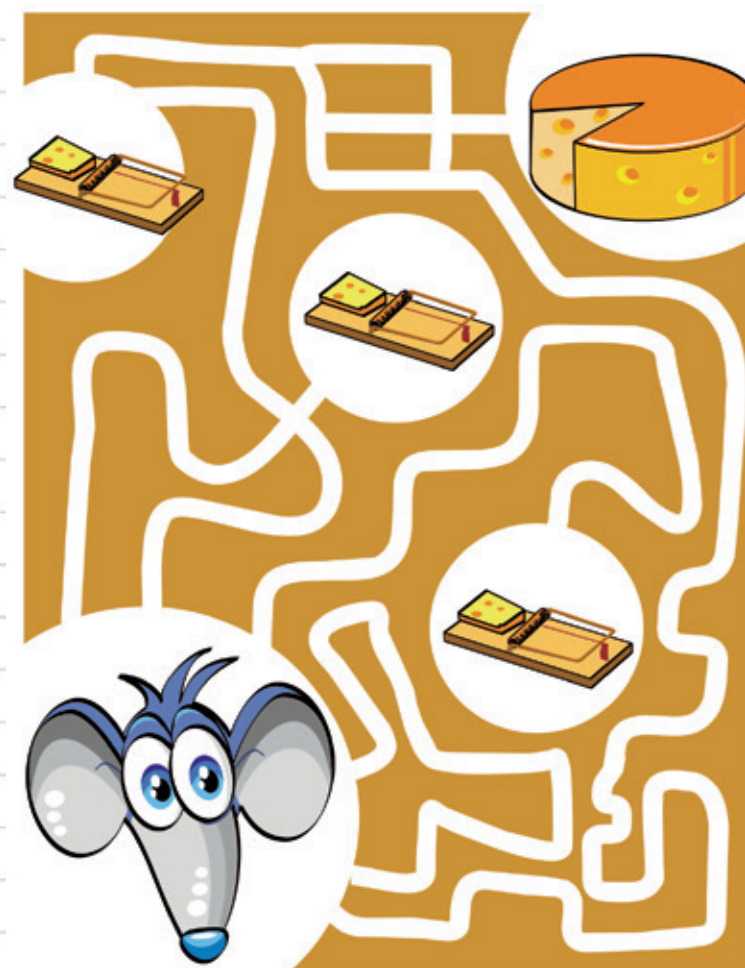
Jego żona zmarła w 1875 roku w więzieniu Auberive w Haute-Marne, gdzie odsiadywała swój wyrok.



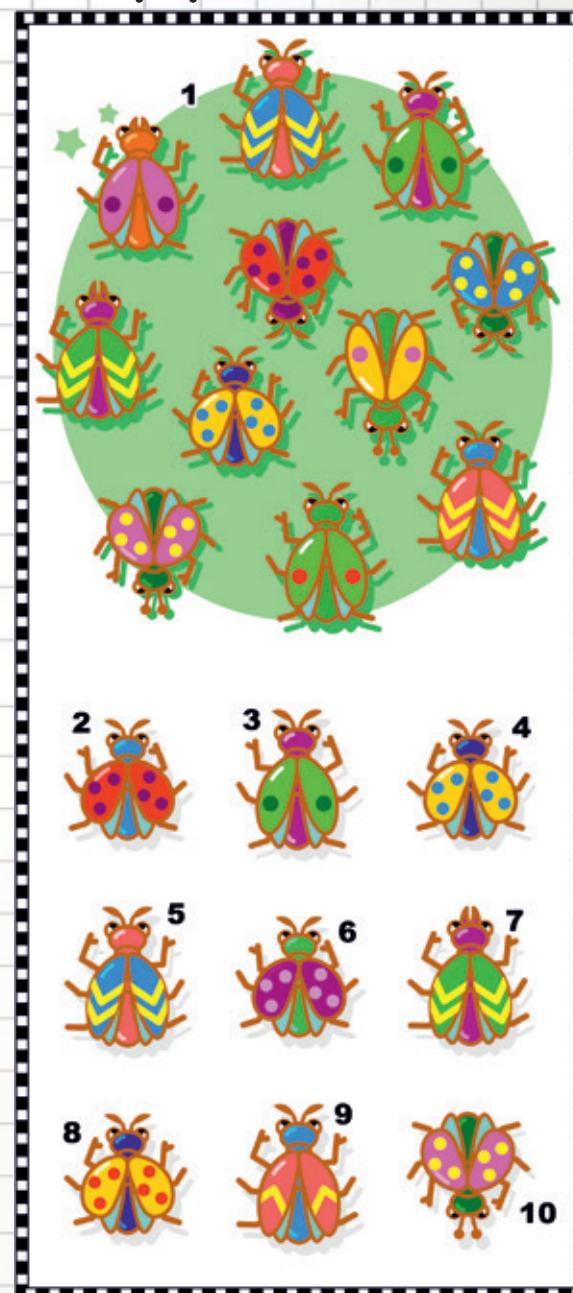
Pokoloruj zgodnie z numerami: 1. jasnoniebieski, 2. pomarańczowy, 3. brązowy, 4. zielony, 5. ciemnozielony, 6. żółty, 7. beżowy, 8. ciemnoniebieski, 9. różowy, 10. szary



Pomóż myszce znaleźć ser. Uważaj na pułapki!

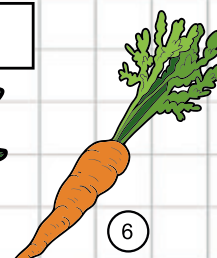
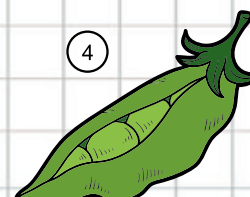
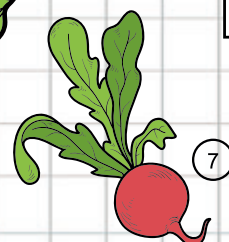
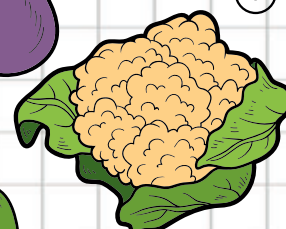
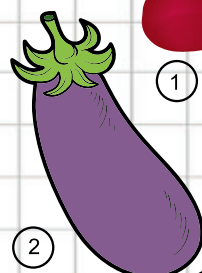
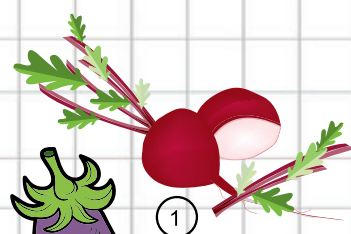


Które z obrazków od 2 do 10 nie znajdują się na obrazku nr 1



Odgadnij nazwy warzyw.

1										
				2						
3										
				4						
				5						
6										
				7						





Horoskop

Wróżka Henry

* numerologia * horoskop partnerski
* tarot * runy * talizmany runiczne

WRÓŻBY RÓWNIEŻ ONLINE (skype, messenger)

tel. 0496 41 22 40, henryka.lorenc@wp.pl

Możliwość dojazdu do klienta również poza Brukselę!

 **BARAN 22.03.-20.04.** ♈

Najlepiej skup się na tym, co dobrze znasz. Realizację nowych pomysłów odłóż na inny, lepszy czas.

 **BYK 21.04.-21.05.** ♉

Postępuj w sposób pragmatyczny – nawet w sprawach miłosnych. Przy wypełnianiu codziennych obowiązków niech towarzyszy Ci radość.

 **BLIŹNIĘTA 22.05.-21.06.** ♊

Twój dobry nastrój doprowadzi do poczucia swobody, a przez to do skutecznego działania. Nie bój się flirtować.

 **RAK 22.06.-22.07.** ♋

Bardzo ważne w tym miesiącu będą sprawy związane z rodziną. Nadszedł czas na pojednanie i uciszenie wyrzutów sumienia.

 **LEW 23.07.-23.08.** ♌

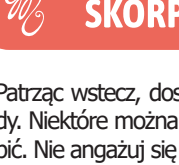
Unikaj kłamstwa i nie ulegaj pokusie oszukiwania innych. Szanuj ludzi, tak samo jak siebie, nawet jeśli nie mają takich samych osiągnięć.

 **PANNA 24.08.-23.09.** ♍

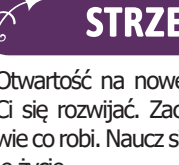
Twoja kreatywność będzie na bardzo wysokim poziomie. Postaraj się być osobą otwartą i komunikatywną. Zachowaj umiar w inwestycjach.

 **WAGA 24.09.-23.10.** ♎

Będziesz uczestniczyć w interesujących spotkaniach towarzyskich. Nie ograniczaj się w miłości. Naucz się dobrze bawić podczas pracy.

 **SKORPION 24.10.-22.11.** ♏

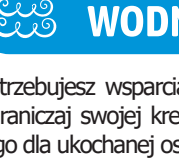
Patrząc wstecz, dostrzeżesz popełnione błędy. Niektóre można naprawić. Warto to zrobić. Nie angażuj się w miłość na odległość.

 **STRZELEC 23.11.-20.12.** ♐

Otwartość na nowe doświadczenia pozwoli Ci się rozwijać. Zachowaj się, jak ktoś, kto wie co robi. Naucz się czegoś, co zmieni Twoje życie.

 **KOZIOROŻEC 22.12.-20.01.** ♑

Większość spraw przybierze bardzo pozytywny obrót. Nie odmawiaj sobie ulubionych przyjemności – podobno żyje się tylko raz.

 **WODNIK 21.01.-19.02.** ♒

Potrzebujesz wsparcia oraz dobrych rad. Nie ograniczaj swojej kreatywności. Zrób coś miłego dla ukochanej osoby.

 **RYBY 20.02.-20.03.** ♓

Dysponujesz mocą wystarczającą do wykonania każdego zadania, jakie masz w planach. Pamiętaj, że pieniądze są tylko środkiem do celu.

WRÓŻKA HENRY

Pomóż zwierzętom dojść do jeziora



*Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego
wszystkim uczniom życzymy,
by zdobywanie wiedzy było fascynującą przygodą,
ale też odnajdywaniem siebie,
rozwojem własnych uzdolnień i zainteresowań.
Niech szkoła będzie dla Was także miejscem wielu przyjaźni.*

Ekipa BATIST



info@batist.be
www.batst.be

BATIST
Titres-Services
Dienstencheques

Rue L. Courouble 51
1030 Schaerbeek
tel. 02 880 99 41
gsm 0485 87 64 88
schaerbeek@batist.be

Av. Jean Volders 16
1060 Saint-Gilles
tel. 02 880 99 45
gsm 0485 87 64 16
saint-gilles@batist.be

Grote Steenweg 83
2600 Berchem
tel. 03 281 66 86
gsm 0485 87 64 18
batist1@batist.be

Quellinstraat 43
2018 Antwerpen
tel. 03 555 98 75
gsm 0485 87 64 21
batist3@batist.be

Rue du Peuple(T) 50
7333 Saint-Ghislain
tel. 065 70 00 33
gsm 0494 16 82 83
tertre@batist.be